

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Kolejny finał, kolejny rekord



STR. 8-9

Sesja Rady Powiatu

STR. 3

Budżet zatwierdzony, most miastu podrzucony



Gorący temat

STR. 5

Burzliwa dyskusja o hokeju



BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Trwają

ODK „PUCHATEK”: wystawa kartonowych i plastikowych modeli redukcyjnych
MH: wystawa „Sanok okiem Beksińskiego”

Sobota

ul. Stróżowska: Wiki Sanok – Górnik Grabownica
Pakoszkówka: Ekoball Stal Sanok – LKS Czeluśnica
ZS3: AZS UP TSV Sanok – MKS VLO DevelopRes Rzeszów
XIX Forum Pianistyczne „Bieszczady bez Granic”

Szczegóły imprez wewnątrz numeru

Ruch drogowy

Kierowca nie przeżył wypadku

W ubiegły piątek doszło do wypadku na ul. Krakowskiej, w wyniku którego śmierć poniosła jedna osoba.

Tuż przed południem w feralnym zdarzeniu na głównej arterii Dąbrówki uczestniczyły łącznie trzy pojazdy. Według pierwszych ustaleń policji 19-letnia kierująca Volkswagenem, znajdując się na skrzyżowaniu, mimo obowiązku najprawdopodobniej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia z Jaguarem, poruszającym się w prawidłowy sposób.

Skutkiem tego drugie z tych aut znalazło się na przeciwnym pasie ruchu, po czym zostało uderzone przez nadjeżdżające z naprzeciwka dostawcze Iveco.



Pojazdy Jaguar i Iveco po wypadku

Wypadku nie przeżył 85-letni kierowca Jaguara.

Inni uczestnicy zdarzenia nie odnieśli poważniejszych

obrażeń, zaś badania kierujących Volkswagenem i Iveco wykazały ich trzeźwość. Funkcjonariusze policji podjęli

czynności zmierzające do ustalenia pełnych okoliczności wypadku.

KPP Sanok / pp

Rada Miasta Sanoka

Wniosek o wygaszenie mandatu

W związku z objęciem funkcji likwidatora w Polskim Radio Rzeszów, radny Jakub Osika w dniu 23 stycznia złożył do Przewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Romaniaka wniosek o wygaszenie mandatu radnego.

Na swoich mediach społecznościowych podziękował za dwięcioletnią pracę i reprezentowanie mieszkańców w Radzie

Miasta. Zgodnie z procedurą komisarz wyborczy ma 14 dni na rozpatrzenie i zaakceptowanie wniosku, co wydaje się

czystą formalnością. Jako że do zbliżających się wyborów samorządowych pozostało niewiele ponad 2 miesiące, Osiki nikt już nie zastąpi, bowiem na pół roku przed upływem kadencji nie przewiduje się powołania kolejnego radnego.

es



Inicjatywa prozwierzęca

Miejsca przyjazne dla zwierząt

Sanok też chce wyjść naprzeciw właścicielom zwierząt, umożliwiając im funkcjonowanie w przestrzeni, bez negatywnych konsekwencji, a w pełnej swobodzie. Od dawna obserwuje się, iż wiele lokali zaprasza do siebie także psy – nie brakuje tam misek z wodą, a obecność czworonogów nikomu nie przeszkadza.

Takim miejscem jest również Urząd Miasta Sanoka, gdzie widnieje zielona naklejka, informująca o tym, że do magistratu można wejść z pupilem.

Przechadzając się z psem wypatrujemy więc naklejki na drzwiach lokalu, która będzie jasnym sygnałem, iż wstęp dla zwierzaka jest wolny. Pomimo tego czasami warto zapytać, czy obecność czworonoga nie przeszkadza w danym miejscu.

Przedsiębiorcy, którzy chcieliby przyłączyć się do akcji i zaprosić zwierzęta do swoich lokali czy instytucji, mogą odebrać „psiolubną” naklejkę w Centrum Informacji Turystycznej.

es



FOT. UM SANOK

Oto obecny spis miejsc, gdzie cztery łapy są mile widziane:

Muzea i galerie: Muzeum Budownictwa Ludowego, Muzeum Historyczne – z małymi pieskami/kotkami trzymanymi na rękach, Biuro Wystaw Artystycznych „Galeria Sanocka”

Usługi turystyczne: PTTK Oddział „Ziemia Sanocka”, „Zielony Ponton” – Spływy Sanem (oznakowana przystań poniżej mostu na Białą Górę)

Noclegi: Dom Sportowca

Restauracje: Restauracja „Relaxowa”, Karczma „Jadło Karpackie”, Gospoda „Pod Białą Górą”, Cukiernia „Glazer”, Restauracja „NoBo Cafe” Restauracja, „Czary w Gary”, Cukiernia „Słodka Chatka”, Restauracja „Off Road” Grosar, Restauracja „Pod Zegarem”, Restauracja „Proziakownia”

Sklepy: Mini Market „Helena”, Mediaexpert

Apteki: Vega Bis

Urzędy i instytucje: Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, Uczelnia Państwowa, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Centrum Informacji Turystycznej

Inne: Studio Fotograficzne Norbert Nazarkiewicz, Pracownia Plastyczna „Krokus”

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Pani Halinie Fladze
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca
składają
**Starosta i pracownicy
Starostwa Powiatowego w Sanoku**

Remont piętra

Kolejny etap prac w Mediatece

Miasto podpisało kolejną umowę, tym razem na przebudowę I piętra budynku przy ul. Lipińskiego 63, w którym niedawno otwarta została Mediateka.



Sygnatariusze umowy

Zakres prac obejmuje modernizację budowlaną i instalacyjną pierwszego piętra dawnej szkoły, gdzie już działa Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności, czyli po prostu SOWA. Na piętrze mają powstać: Biblioteka Pedagogiczna i Centrum Doskona-

nia Nauczycieli, a także pracownie praktyczne Medycznej Szkoły Policealnej. Całkowita wartość robót wynosi 2 059 038 zł, a miasto otrzymało dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 2 mln zł.

es

Co myślą ludzie?

Większość jest na „tak”

Na łamach portalu korsosanockie.pl ukazały się wyniki sondy pod hasłem „Jak mieszkańcy oceniają pracę burmistrza Tomasza Matuszewskiego”.

W głosowaniu wzięło udział ponad 2,5 tys osób i wyrażną większość, bo aż 63 procent, ocenia pracę wóldarza miasta pozytywnie, licząc na jego reelekcję. Biorąc pod uwagę fakt,

że ostatnia kadencja samorządu była wyjątkowo trudna (pandemia, wojna w Ukrainie, inflacja), jest to naprawdę obiecujący wynik.

(ms)

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz dotyczący:

- sprzedaży w drodze przetargu części współwłasności działki o nr ew. 71/6, 3316/1 i 22/23 o powierzchni 0,3038 ha, obręb ewid. Zagórz wraz z lokalem mieszkalnym o pow. 47,61 m²,
- sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości zabudowaną budynkiem magazynowo-produkcyjnym, oznaczoną jako działki nr 62/4, 60/6, 61/1, 67/6, 66/8 o łącznej powierzchni 0,4090 ha, położoną w miejscowości Zagórz obręb Wielopole.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy (tel: 13 46-22-062, wew. 75), a także na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl.

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

LXX Sesja Rady Powiatu

Budżet zatwierdzony, most miastu podrzucony

Posiedzenie ostatniej sesji rady powiatowej zgromadziło sporą rzeszę gości – mniej lub bardziej spodziewanych. I wzbudziło jeszcze większe emocje. Ale po kolei.

Obrady tradycyjnie rozpoczęły się od sprawozdań z prac komisji i starosty Stanisława Chęcia, który następnie przedstawił propozycję budżetu na rok 2024 oraz wieloletnią prognozę finansową na lata 2024-2033. Wszystkie komisje pozytywnie zaopiniowały oba projekty. I tak – dochód powiatu w bieżącym roku ma wynieść 157 mln zł, wydatki 182 mln, a deficyt budżetowy 24 mln. Na wydatki inwestycyjne zaplanowano 41 mln zł. Znajdą się wśród nich m.in. modernizacje i przebudowy dróg; na obszarze gmin wiejskich powiatu, ale także na terenie miasta (ul. Mickiewicza, Stróżowska), budowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i sali gimnastycznej przy II Liceum Ogólnokształcącym.

Podczas sesji podjęto także uchwałę o likwidacji Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz uznano za niezasadną skargę na dyrektora urzędu pracy.

Wszystko to jednak przyćmił punkt 11. porządku obrad, a mianowicie projekt uchwały, na mocy której część ulic powiatowych w Sanoku miałyby przejść pod zarząd miasta, co oczywiście jest jednoznaczne z ich finansowaniem. O ile przekazanie ul. Królowej Bony w związku z budową nowej przeprawy przez San, czy



znajdującej się w ścisłym centrum ul. Mickiewicza, można postrzegać jako uzasadnione, to chęć pozbycia się wymagających natychmiastowego remontu dróg, w tym ul. Białogórskiej wraz z walącym się mostem, wywołała na sali burzę. Niezgodni co do uchwały byli nawet sami radni: Marian Kawa nazwał takie propozycje zarządu powiatu „pilotowskim umywaniem rąk”, a Robert Zoszak dodał, że to najgorszy z możliwych momentów na takie działania i nazwał je skandalicznymi. Mocno przeciw uchwałę argumentował także Bogdan Struś. Rozgorzała żarliwa dyskusja. Starosta Chęć bronił projektu, powołując się na tzw. ustawę kaskadową, która umożliwia deka-

tegoryzację dróg i przekazanie ich innemu zarządcy (w tym wypadku miastu) w sytuacji powstania nowego odcinka drogi, zmieniającego funkcję starego, co miało miejsce np. gdy powstał łącznik do ronda Beksińskiego. Starostę poparła część radnych, którzy przypomnieli burmistrzowi, że w 2019 roku miasto podpisało porozumienie o przejęciu mostu.

Riposta burmistrza była krótka. Wyświetlił zdjęcie owego dokumentu, na którym wyraźnie jest napisane, że magistrat przejmie most białogórski, ale dopiero po wybudowaniu nowej przeprawy przez San. Decyzję o przekazaniu zdezelowanego obiektu już teraz nazwał kontrowersyjną i uderzającą we wszyst-

kich. Zapowiedział też zaskarżenie uchwały przez Radę Miasta Sanoka, jeśli zostanie przegłosowana.

Na koniec głos zabrała przedstawicielka licznie zgromadzonych mieszkańców Białej Góry, stanowczo domagając się natychmiastowego remontu mostu, niezależnie od tego, kto się tym zajmie. W przypadku braku działań zagroziła wezwaniem ogólnopolskich programów interwencyjnych. – Mamy dość! – powiedziała.

Rada powiatu nie była jednomyślna, ostatecznie jednak uchwałę o przekazaniu „kukulczego jaja” podjęto. Teraz trafi ona na sesję rady miejskiej.

Magdalena Starościak

Komentarz burmistrza
Tomasza Matuszewskiego:



Szanowni Państwo – tym razem krótko i na temat mostu powiatowego na Białą Górę.

Jego stan techniczny jest fatalny, a w ostatni piątek Rada Powiatu Sanockiego podjęła uchwałę o przekazaniu tego obiektu miastu! Wszyscy pamiętamy słynne wypowiedzi starosty Stanisława Chęcia i członka zarządu powiatu Damiana Biskupa na temat tego mostu. Były wielkie plany, projekty, no i miał być remont... I co? I nic! Za to doczekaliśmy się uchwały, do której słowa „spychologia” i „nieudolność” pasują jak ulał. Podejmując taką uchwałę radni powiatowi zwyczajnie umywają ręce od obecnego stanu technicznego mostu i odpowiedzialności za całą tę sytuację.

Istnieje bogate orzecznictwo sądów administracyjnych w sprawie tzw. kaskadowego przekazywania dróg i mostów. Przeważa w nim pogląd, że motywem takiego działania nie może być zamiar pozbycia się obiektów złej jakości. Odnoszę wrażenie, że przy opracowywaniu projektu uchwały Zarządu Powiatu Sanockiego stosował przeciwną zasadę, wybierając do „zbycia” najbardziej zaniedbany obiekt. Spójrzmy prawdzie w oczy – starostwo unika odpowiedzialności za infrastrukturę, którą winno zająć się już dużo wcześniej. Nie pozwolę, aby miasto i jego mieszkańcy ponosili koszty zaniedbań ze strony powiatu. Dlatego zamierzam podjąć działania, by ta uchwała, która w mojej opinii rażąco narusza prawo oraz interes mieszkańców Sanoka, została uchylona przez sąd.

Pamięć o Holocaustie

Wspomnienie zagłady ludności żydowskiej

Kilkudniowe uroczystości zakończyły się w ubiegły piątek, a ich finałem było upamiętnienie na cmentarzu żydowskim przy ul. Głogowej. Termin wydarzenia wybrano z uwagi na przypadającą następnego dnia rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, co miało miejsce 27 stycznia 1945 r.



Uczestnicy upamiętnienia na cmentarzu żydowskim

Spotkanie prowadziła główna koordynatorka całego programu, dr Joanna Potaczek, która wygłosiła prelekcję pt. „Historia Zagłady Żydów sanockich i ich mordów na cmentarzu żydowskim w Sanoku”. W przemowie do zebranych zarysowała dzieje nekropolii, następnie odnosząc się

do okresu okupacji, kiedy w tym miejscu Niemcy dokonali egzekucji przedstawicieli narodu żydowskiego.

Do przybyłej młodzieży osobnymi słowami zwróciła się Renata Gromek, dyrektor Zespołu Szkół nr 1, mówiąc o wieloletniej koegzystencji Polaków i Żydów. Zwróciła

również uwagę na rosnące w dzisiejszych czasach zagrożenia związane z nietolerancją i nienawiścią.

Symboliczny akt nastąpił przy pomniku ofiar Holocaustu, postawionym w 1988 r. przez Fundację Rodziny Nissenbaumów. Tam złożono kamienie z wypisanymi nazwiskami pomordowanych (głazy zostały uprzednio przygotowane przez więźniów z Zakładu Karnego w Łupkowie).

Modlitwy odmówili duchowni różnych obrządków: reprezentujący Sanok ks. Roman Froń – proboszcz rzymskokatolickiej parafii Przemienienia Pańskiego, ks. Maciej Cyran z kościoła starokatolickiego i ks. mitrat Jan Antonowicz – proboszcz parafii prawosławnej św. Trójcy, a oprócz nich ks. Bogdan Kiszko – proboszcz greckokatolickiej parafii Przemienienia Pańskiego w Mokrem.

Oprawę artystyczną zapewniła Amelia Rabenda, uczennica ZS1, wykonując pieśń pt. „Miasteczko Belz”. Na koniec nastąpiło złożenie kwiatów i zniczy przy ww. monumencie.

Piotr Paskiewicz

SPROSTOWANIE

Przed tygodniem w tekście o obchodach rocznicy powstania styczniowego nastąpiła omyłka w imieniu kapłana, którym jest ks. Karol Leń. Za błąd przepaszam.

Inicjatywa charytatywna

W szczytnym celu

W Centrum Bankietowym „Royal Palace” odbył się Bal Charytatywny, zorganizowany przez grupę BNI Sanok na rzecz Stowarzyszenia ASAN. Impreza przyciągnęła liczne grono gości, a jej głównym celem było wsparcie – poprzez aukcje – lokalnej terapii autyzmu.



Uczestnicy Balu Charytatywnego

Wieczór uświetniły aukcje fantów, przygotowanych przez członków grupy. Podczas licytacji padały ogromne sumy, wielokrotnie przekraczające ceny nominalne. Łącznie zebrano ponad 50 tysięcy złotych. Serdeczne

podziękowania kierujemy do wszystkich uczestników tego magicznego wydarzenia, którzy wsparli szlachetną misję pomocy potrzebującym. Razem możemy więcej.

Katarzyna Kaszycka

Ferie w Miejskiej Bibliotece Publicznej

Kim zostaniesz? Wybierz sam



Zimowe ferie to dla dzieci okazja nie tylko do odpoczynku, ale i poznania nowych rzeczy podczas zajęć organizowanych w miejskich placówkach. Można było zapisać na nie pociechy, by te nie nudziły się w domach i nie spędzały czasu jedynie przed ekranami komputerów i telefonów.

W bibliotece zostały zorganizowane zajęcia pod hasłem „Kim zostaniesz? Wybierz sam”, mające na celu przedstawienie dzieciom różnych zawodów i inspirujących ludzi. Pierwszego dnia uczestnicy poznali krawcową Marię Oleniacz, która na co dzień pracuje w Sanockim Domu Kultury. Pokazała dzieciom, jak pobrać miarę przed szyciem ubrania czy kostiumu i jak działa maszyna do szycia. Chętni mogli spróbować obsługi tego urządzenia. Efektem końcowym pierwszego dnia były pamiątkowe koszulki i torby, które dzieci same pomalowały farbami.

Nazajutrz w MBP zjawili się przedstawiciele Młodzieżowej Orkiestry Dętej Avanti, z dyrygentem Grzegorzem Maliwieckim. Dzieci zapoznaly się z działaniem takich instrumentów jak trąbka, klawesyn, flet i waltornia. Z zaciekawieniem wysłuchiwały różnych dźwięków, które mogą z siebie wydać poszczególne sprząty, a także poznały ich budowę.

Kolejny dzień przyniósł odrobinę historii za sprawą archeologa Piotra Kotowicza, który ma co opowiadać, bo jak wiemy niedawno był na wykopalskach w Egipcie.

W momencie oddawania gazety do druku zakończyło się spotkanie z właścicielką herbariarni Aleksandrą Fil, a przed dziećmi ostatni dzień zajęć. Tym razem będą zgłębiać tajniki jazdy konnej za sprawą instruktora Saby Pelc-Szuryn. Ponadto na feriovcichów czekało wiele innych gier i zabaw. To był miły i z pewnością interesujący czas.

W kolejnym tygodniu ruszą zajęcia w BWA.



Młodzieżowy Dom Kultury

Feryjny Niecodziennik

Jak co roku ferie trwają również w Młodzieżowym Domu Kultury. Feryjny Niecodziennik od lat cieszy się popularnością wśród najmłodszych.

Placówka ta zaproponowała dzieciakom inną formę zajęć niż biblioteka, dzięki czemu każdy mógł wybrać coś dla siebie. W MDK-u na uczestników czekały zajęcia plastyczne, muzyczne, warsztaty LEGO, wszelakie gry i zabawy, a także wyjście do sali zabaw, a kto nie kocha zajęć na dmuchańcach czy w ma-

pim gaju? Poza tym roztańczona dyrektorka placówki, Wiesława Skorek, do wspólnych piasów porwała dzieci, które z uśmiechami na ustach uczyły się nowych kroków.

Ferie potrwają jeszcze tydzień, a uczniowie z pewnością spędzają je w miłej atmosferze, pomimo braku śniegu i zimowych szaleństw.



Rozstrzygnięcie konkursu

„Zostań mistrzem budowania z LEGO”



W Szkole Podstawowej nr 1 rozstrzygnięto konkurs budowania z klocków LEGO. W świetlicy zgromadziło się 30 uczniów z klas od I do III, które rywalizowały ze sobą w rozgrywkach.

Zadanie polegało na skonstruowaniu w określonym czasie budowli z klocków LEGO. Wymagało nie tylko dużej sprawności, ale także umiejętności planowania i koncentracji na pracy.

Miejsca najlepszych konstruktorów:

Klasy I:

1. Mateusz Korzeniowski
2. Liliana Ziemiańska
3. Oliwia Pelc

Klasy II:

1. Kacper Benedyck
2. Milena Gaworecki
3. Stanisław Marcinkowski

Klasy III:

1. Filip Lasek
2. Konrad Pałys
3. Bartłomiej Czubek

Wyróżnienie – Jan Magusiak

Szkola Podstawowa nr 2

„Dwójkowy” wieczór kołęd

Styczeń to miesiąc, w którym w szkołach jeszcze jest czas na przeżywanie przemijających świąt. Z tej okazji w wielu placówkach odbywa się kołędowanie.



Nie inaczej było w „Dwójce”, gdzie podczas takiego wieczoru wybrzmiały tradycyjne polskie kołedy i pastoralki. W tym roku pieśni wyśpiewali uczniowie klasy VI oraz dziewczynki z trzech oddziałów klas V. Na instrumentach akompaniowali im koledzy i koleżanki z innych klas, w następnym składzie: Mateusz Gagatko –

akordeon, Igor Płoucha – waltornia, Filip Stasicki – tuba, Mikołaj Stasicki – trąbka, Gabriela Rabicka i Beata Lisowska – skrzypce, Blanka Oleniacz i Martyna Zajac – klarnety oraz Aleksandra Szalajko – keyboard. Historię pieśni związanych z Bożym Narodzeniem przedstawiły Karolina Połojko i Lidia Stafiej.

Szkola Podstawowa nr 3

Zakończył się I etap konkursu

Zakończył się I etap XXVI Międzypowiatowego Konkursu Wiedzy o Kulturze Krajovczycznych i Języku Angielskim „British or American”.

Eliminacje wyłoniły uczniów, którzy będą reprezentować SP3 na dalszym etapie konkursu. A awans uzyskali: Sara Mielnikiewicz, Karolina Wach, Marcin Adamowski, Maja Jawor, Lena Mieszczynska, Hubert Giebutowicz i Olaf Mikuś.

Final już wkrótce odbędzie się w „Trójce”. Warto przy tym zaznaczyć, że konkurs ten został wpisany na listę kuratora oświaty, co oznacza, że laureaci i finaliści otrzymają dodatkowe punkty przy rekrutacji do szkół średnich.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

List otwarty

Wysoka Rado Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka!

Dyscyplina sportowa, jaką jest hokej na lodzie, w historii sanockiego sportu funkcjonuje od 1958 r. Po 1991 r. wychowankowie sanockiego hokeja wraz z osiąganiem wyższego poziomu rozgrywek, wspierani zawodnikami przybyłymi do Sanoka, sięgali po najwyższe laury, zdobywając po dwa razy Mistrzostwo Polski i Puchar Polski. Był to niewątpliwie wkład „zawodowej drużyny STS” w promocję miasta. Media do dnia dzisiejszego przytaczają te fakty choćby w prasie czy w trakcie transmisji telewizyjnych, wspominając zawodników i drużynę STS: wychowanek STS Sanok, zdobył mistrzostwo i puchar Polski z STS Sanok, ... drużyna na jedzie na mecz do Sanoka, sanocka drużyna z Podkarpacia..., najlepsi w kraju sanoccy kibice STS, ... nowoczesna Arena Sanok, nowo oddane Centrum Rehabilitacji i Sportu, zawody na torze lodowym „Błonie” w Sanoku, itp. Te stwierdzenia mają wpływ na postrzeganie Sanoka jako przyjaznego hokejowi i innym sportom lodowym ważnego ośrodka, wyposażonego w bazę sportową i rehabilitacyjną. Stanowi to o wyborze naszego miasta dla organizacji wydarzeń sportowych czy obozów treningowych. Pozytywne wrażenia, powielane w środowisku sportowym w kraju i zagranicą, wpływają na opinię o sprawności organizatorów i władz miasta. Warto zadbać o jej podtrzymanie.

Pytanie 1: Czy Wysoka Rada widzi potrzebę promocji miasta Sanoka, także poprzez sport na poziomie ekstraklasy hokeja na lodzie w celu sprzedaży usług sportowych, rekreacyjnych, hotelowych, gastronomicznych i innych, oferowanych w Sanoku?

Istnienie w mieście „zawodowej drużyny STS” na poziomie ekstraklasy stanowi inspirację dla dzieci i młodzieży do podejmowania wysiłku fizycznego, a rodziców do wysiłku finansowego i organizacyjnego. Duża grupa młodych chłopców, a ostatnio i dziewczynki, trafiających następnie do sanockiego hokeja w grupach młodzieżowych, najpierw biegają za krążkiem z prymitywnym kijem po podwórku czy zamrożonym Sanie, krzycząc: „ja Paszkiewicz, ja Łakos, ja Buczek, ja Usolcew, ja Cwikła, ja Milan, ja Vozdecy, ja Murray”, itd. To właśnie ci, którzy podglądali grę tych „zawodowych”, często też trenowali przez nich, po kilku latach zdobywali mistrzostwo Polski, Centralnej Ligi Juniorów i medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. To oni są uczestnikami niezliczonej ilości turniejów dziecięcych i juniorskich o randze krajowej i międzynarodowej, na które obecnie do Sanoka przyjeżdża z klubów polskich i z Europy Środkowej każdorazowo ponad stu młodych hokeistów wraz z rodzicami i kibicami. To uczestnicy tych turniejów hokejowych, w tzw. martwym sezonie wypełniają miejsca noclegowe w hotelach (w tym w „Domu Sportowca” MOSiR), korzystają z wyżywienia w restauracjach, zaplecza rekreacyjnego, a ich rodzice dodatkowo zwiedzają muzea i kupują pamiątki. To oni w dużej mierze stanowią o terminowej wpłacie podatków przez właścicieli miejsc noclegowych i restauratorów, m.in. do budżetu miasta Sanoka, dając zatrudnienie sanoczanom, a miejscowym producentom zbyć m.in. na pieczywo, mleko, mięso, jarzyny. Oni również płacą podatki i zatrudniają sanoczany.

W nawiązaniu do sytuacji, jaka wywiązała się wokół braku udziału budżetu gminy Miasta Sanoka na 2024 rok w finansowaniu marki promocyjnej „Sanok Miasto Hokeja”, realizowanej przez STS spółka z o.o. non profit, która prowadzi „zawodowy zespół STS” hokeja na lodzie, wnosząc o zajęcie wiążącego stanowiska co do przyszłości tej dyscypliny sportu, która skupia środowisko zawodników-wychowanków sanockiego hokeja, ich rodziców i rzeszę kibiców z Sanoka i okolic oraz tych, którzy emigrowali z naszego miasta ze względów losowych czy ekonomicznych, a nadal interesują się jego sprawami i sanockiego hokeja, śledząc w Internecie transmisje z meczów i wydarzenia zachodzące w Sanoku.



„Zawodowa drużyna STS” to przez lata w części zawodnicy i trenerzy pochodzący spoza Sanoka, którzy korzystają tu z mieszkań i usług komunalnych, żywią się, kupują sprzęt, zawierają przyjaźnie, związki partnerskie i małżeńskie, korzystają z oferty kulturalnej Sanoka i opowiadają o jego walorach znajomym. Mieszkają z nimi żony, dzieci, odwiedzają znajomi i rodzina. To nie jest tylko zjawisko socjologiczne, to też osoby zarabiające i wydające pieniądze w Sanoku.

Pracując do 2020 r. w Centrum Informacji Turystycznej i mając kontakt z gośćmi naszego miasta, mogę ocenić skalę tego procesu i uważam, że marka „Sanok Miasto Hokeja” jako kategoria ekonomiczna ma znaczący wpływ na zwiększanie budżetu Sanoka.

Pytanie 2: Czy Wysoka Rada postrzega potrzebę finansowania marki „Sanok Miasto Hokeja” w celu rozwoju gospodarczego i wzrostu wpływów do budżetu miasta?

Życie młodego człowieka, także hokeisty, ma różne etapy. Najpierw chodzi na mecze „zawodowej drużyny STS”, podgląda sposób gry i chce być tym najlepszym na taflach. Następnie z sobą podobnymi „gra w hokeja” kijem i piłką tenisową na podwórku i z czasem trafia do dziecięcych grup w klubie hokejowym swojego miasta, ćwiczy, trenuje, podnosi poziom sportowy często dzięki wyrzeczeniom, rozgrywa mecze w ligach juniorskich, zdobywa laury i mistrzostwa Centralnej Ligi Juniorów, stara się reprezentować Sanok. Kończąc wiek juniora i chcąc dalej uprawiać wybraną dyscyplinę, najpopularniejszą w Sanoku, trafia do „zawodowej drużyny STS”. A tu: czy może liczyć na dalsze wsparcie rodzinnego miasta? Nie ma pewności, bo jest już młodym „zawodowcem”, a Rada Miasta nie może się zdecydować: raz go wsparła, kolejne dwa lata nie, co grozi rozwiązaniem „zawodowej drużyny STS”. Zamiast skupiać się na grze rozważa: chcąc grać muszę wyjechać z Sanoka, chcąc żyć i założyć rodzinę w Sanoku muszę powiesić łóżko na kolku.

W „zawodowej drużynie STS” gra obecnie ok. 15 młodych wychowanków sanockiego hokeja i gdy zabraknie środków finansowych na jej działalność, będą zmuszeni kontynuować karierę w innym klubie poza Sanokiem. Czy więc gmina Sanok nie powinna wesprzeć tych chłopców? Oni tu się urodzili, tu kończyli szkoły i godzili naukę z grą w „zespołach Sanoka” – bo tak w innych ośrodkach hokejowych w kraju mówi się o drużynach pochodzących z naszego miasta. Tu ich poklepywano po plecach, jak przywozili złote medale, a teraz wbrew hasłu: „Sanok będzie wspierał młodzież, by nie wyjeżdżała”, mogą zostać nomen omen na lodzie. To cios w ich ambicje sportowe i patriotyzm lokalny. Apeluję tu zwłaszcza do pedagogów pracujących w Radzie Miasta, by się nad tą sytuacją pochylił.

Pytanie 3: Czy Wysoka Rada nadal deklaruje tworzenie przestrzeni życiowej dla młodych Sanoczan tak, by nie opuszczali miasta, a wręcz wracali do Sanoka?

Na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat w Sanoku klimat dla finansowania hokeja był w różnych fazach. W kolejnych kadencjach władz miejskich nie wypracowano długofalowego systemu udziału gminy miasta Sanoka w bezpośrednim finansowaniu promocji Sanoka poprzez hokej na lodzie, jako dyscypliny sportowej dominującej w mieście i skupiającej największe zainteresowania sanockich kibiców, co zbudowało przez lata markę „Sanok Miasto Hokeja”. Poprzez decyzję o budowie hali widowiskowo-sportowej z lodowiskiem Rada Miasta IV kadencji poniekąd wskazywała, że stawia na hokej na lodzie, który na „Torsanie” nie spełniającym wymogów bezpieczeństwa gromadził nawet 5 tysięcy kibiców. W tym czasie poprzez zaangażowanie osób prywatnych i burmistrza udało się przekonać prywatnych przedsiębiorców, którzy postawili na „zawodową drużynę STS”. Płacąc za reklamę na bandach czy koszulkach meczowych realizowali własne cele marketingowe, wspierając tym działaniem budowę wyżej wspomnianej marki. Tak pozyskane finansowanie pozwalało skompleto-

wać mocny skład drużyny i rozpocząć w maju przygotowania do sezonu. Dawało to efekty: 2 razy Mistrzostwo Polski i 2 razy Puchar Polski w ciągu 5 lat. Ze świadomością sukcesu i pod wpływem sponsorów we wrześniu 2015 r. Uchwałą Rady Miasta Sanoka nr XI/77/15 Sanok przystąpił do spółki i objął akcje Sanockiego Towarzystwa Sportowego S.A. Wydaje się, że był to krótki okres czasu, kiedy to Rada Miasta Sanoka doceniła wartość marki promocyjnej „Sanok Miasto Hokeja”, bo już w kolejnym sezonie „zawodowa drużyna STS” w polskiej ekstraklasie nie zagrała z braku wsparcia finansowo-organizacyjnego. Takie zagrożenie pojawia się właśnie teraz, początkiem 2024 r. Wydaje się naturalnym, że pierwsza pomocną dłoń winna wyciągnąć Rada Miasta Sanoka. To po Waszej stronie jest pierwszy ruch wyrażenia w formie Uchwały udziału finansowego i organizacyjnego w podjęciu już w maju przygotowań do sezonu 2024/25 „zawodowej drużyny STS” w pełnym wymiarze przewidzianym w procesie treningowym. Taki wyraźny wykonany ruch da sygnał przedsiębiorcom, że poprzez decyzję przedstawicieli sanoczan w Radzie Miasta „zawodowa drużyna STS” będzie walczyć o satysfakcjonujący wynik sportowy, który warto wesprzeć wkładem finansowym, promując własną działalność i produkty.

Bezspornie należy docenić dotychczasowe wsparcie organizacyjne MOSiR-u w postaci bezpłatnego dostępu do korzystania z obiektów wybudowanych z pieniędzy sanoczan, jednak należy też rozważyć: czy gdyby „zawodowa drużyna STS” nie korzystała z lodowiska, to czy na te ok. 2-3 godz. średnio dziennie MOSiR miałby inny „nabywcę lodu”? Na tak krótki czas treningów i meczów nie ma możliwości chwilowego wyłączenia mrożenia czy przerwania dostawy mediów. Rozwiązaniem, w celu częściowej rekompensaty kosztów ponoszonych przez MOSiR, w tym za użyczenie obiektu dla „zawodowej drużyny STS”, byłoby zaproszenie przedsiębiorców do złożenia ofert na komercyjne umieszczenie logo firmy przed nazwą Arena Sanok, np. H Sanok Arena (Wodór Sanok Arena).

Pytanie 4: Czy Rada Miasta ma wolę znalezienia możliwości finansowania z budżetu gminy miasta Sanoka marki promocyjnej „Sanok Miasto Hokeja” i sportowego celu społecznego, jaki realizuje STS spółka z o.o. non profit, w formie stosownej Uchwały jeszcze przed zakończeniem bieżącej kadencji i podjęciem decyzji przez obecnych radnych przed ponownym ubieganiem się o mandat do Rady Miasta w zbliżających się wyborach samorządowych?

Wysoka Rado!

Powyżej pozwoliłem sobie przedstawić kilka zjawisk ekonomicznych i socjologicznych, od których zależy istnienie ugruntowanej marki „Sanok Miasto Hokeja”. Oczywiście w Sanoku istnieją także marki „SanOk”, marki kulturowe: „Beksiński – Ikona Karpacza – Skansen”, identyfikowane z muzeami, dla których organami prowadzącymi i finansującymi są Podkarpacki Urząd Marszałkowski i sanockie Starostwo Powiatowe. Uważam jednak, że gminę Miasta Sanoka stać na wysiłek organizacyjny oraz finansowy, by powrócić do Uchwały Rady Miasta nr XI/77/15 z 2015 r. i docelowo przejąć wiodącą rolę w reaktywowaniu spółki Sanockie Towarzystwo Sportowe S.A. Działania te wskażą przedsiębiorcom/sponsorom, że nam sanoczanom bardzo zależy na występach drużyny Sanoka na najwyższym poziomie rozgrywkowym w hokeju na lodzie.

Należy przy tym pamiętać, że „zawodowa drużyna STS” to inspiracja dla dużego grona dzieci i młodzieży uprawiającej hokej w Uczniowskim Klubie Sportowym „Niedźwiadki”, przy dużym finansowym i społecznym udziale rodziców zainteresowanych w rozwoju fizycznym ich dzieci poprzez hokej na lodzie. Wspomnieć także należy, że hokej na lodzie w Sanoku jest uprawiany amatorsko przez osoby dorosłe w klubach: „Oldboje”, „Koguty”, „Hokejomania”, „Niedźwiadzie” i „Darsony”. W sumie jest to znacząca część społeczeństwa miasta, płacąca podatki, której potrzebą życiową jest gwarancja realizacji zainteresowań poprzez kulturę fizyczną i związane z nią emocje sportowe, w tym przypadku związane z rywalizacją w hokeju na lodzie. Mieszkańcy także w tym celu wybierają swoich przedstawicieli, czyli Was Państwo Radni, którzy również z trybun Areny kibicujecie „zawodowej drużynie STS”.

Proszę kibiców, by porozmawiali z radnymi wybranymi przez siebie do Rady Miasta Sanoka w tej ważnej dla nas sprawie. Powstrzymajmy się od napastliwych komentarzy, pomówień i rozpowszechniania niesprawdzonych informacji. Radnych proszę, by skonsultowali swoje działania i decyzję w tym względzie we własnym środowisku wyborców. Nie wykorzystujcie tego problemu w zbliżających się wyborach samorządowych do walki politycznej.

Wyrażam nadzieję, że we wrześniu br. z trybun Areny zabrzmi: „Hej, hej STS!”, a mocna kadrowo drużyna, w dużej części złożona z wychowanków sanockiego hokeja, będzie grała ambitnie „w górę tabeli”.

Wojciech Wesolkin
Przewodniczący Zebrania
Założycieli Sanockiego Towarzystwa Sportowego w marcu 1991 r.

„Ikonostas” Sylwestra Stabryły

Odnaleźć świętego w bliźnim

W podziemiach Muzeum Historycznego nastąpiło otwarcie wystawy jednego z czołowych sanockich malarzy. Sylwester Stabryła tworzył ją ponad rok, a zwieńczeniem tej pracy jest projekt składający się z ponad 20 elementów.



Na wernisaż wystawy przybyła spora grupa ludzi

Rozmieszczenie i układ obrazów jest typowy dla tradycyjnego schematu ikonostasu, przekaz jednak nie ma nic wspólnego z dosłownością.

Wizerunki świętych zastąpione są portretami bliskich i znajomych Stabryły i stanowią prywatne, indywidualne wyobrażenia symbolicznych treści.

Sztuka sakralna od zawsze inspirowała twórców, jednak w tym przypadku w centrum malarstwa dociekał się człowiek. Malarz eliminuje

przestrzeń pomiędzy sacrum a profanum na rzecz bliskiego, niemal intymnego kontaktu osobowego, który ma na celu lepsze zrozumienie Sensu.

Jak mówi Stabryła, specyficzny sposób prezentacji całości pozwala nam wejść w świat świętości i ma za zadanie zbliżyć nas do tajemnicy.

– Ważne jest to, że niewiele nas różni od świętych, ukazanych na kartach Biblii – wyjaśnia malarz. – Patrzymy na nich, a może powinniśmy znaleźć świętość w swym bliźnim, w każdym z nas – dodaje. – Całość tej wielkoformatowej pracy jest współczesną interpretacją, posiadającą nowy wymiar i nową przestrzeń, bazującą na tradycyjnej symbolice, podejmującej temat uniwersalnych wartości, symbolicznych treści, prawdy o człowieku i pierwiastka duchowości w ikonie i w sztuce – podsumowuje.

Wystawa Stabryły w Muzeum Historycznym będzie czynna do 29 lutego.

Wystawa terminowa na zamku

Sanok okiem Beksińskiego

Inną ekspozycją w podziemiach Muzeum Historycznego jest czasowa wystawa fotografii jednego z najsłynniejszych sanockich artystów, który od najmłodszych lat wykazywał pasję do dokumentowania otaczającej go rzeczywistości.

Twórczość fotograficzna malarza jest obiektem zainteresowań głównie krytyków i koneserów, ale wystawa pt. „Sanok w fotografii Zdzisława Beksińskiego w latach 1941-1958” powinna zaciekać każdego mieszkańca miasta; starsi mogą powspominać, a młodszy zobaczyć, jak to się kiedyś mieszało w Sanoku...

Artysta stworzył m.in. cykl ukazujący miasto pod okupacją niemiecką, który posiada unikatową wartość historyczną. Należy tutaj dodać, że Polacy wówczas mogli posiadać aparaty fotograficzne wyłącznie do prywatnego użytku i wszelkie próby rejestracji przestrzeni publicznej,



SANOK W FOTOGRAFII ZDZISŁAWA BEKSIŃSKIEGO 1941-1958

a zwłaszcza sfery wojskowej, były bardzo niebezpieczne, mogły zostać uznane za szpiegostwo i surowo ukarane. Dlatego tym bardziej zaskakuje swoboda, z jaką młody Zdzisław wykonywał swoje zdjęcia.

Wkrótce fascynacja fotografią ustąpiła miejsca pasji

malarskiej, jednak zdjęcia Beksińskiego, ukazujące Sanok również z jego piękniejszej strony, w tym cudowne podmiejskie pejzaże, na zawsze zapiszą się w historii miasta jako swego rodzaju fotoreportaż.

Wystawa będzie czynna do 10 marca.

Galeria o smaku kawy

Jak czytać, rozumieć i rozmawiać o poezji

Za nami kolejny wieczór z cyklu „Rzecz o poezji...”. Poprzednimi prelegentami byli filozof i franciszkanin, natomiast tym razem January Jan Sokołowski gościł Jolantę Mazur-Fedak – doktor nauk humanistycznych, nauczycielkę w II Liceum Ogólnokształcącym.



Podczas rozmowy z poetką odkrywała ona przed zebranymi piękno języka, rymów i emocji. Rozmowa skupiała się na odbiorze poezji, zwłaszcza przez młodych ludzi, których na spotkaniach jest coraz więcej.

– O tym, jak poezję postrzegają literaci i krytycy, możemy poczytać sobie w książkach, i należy to robić, ale najważniejszy jest odbiór drugiego człowieka – powiedział Sokołowski. Polonistka wprowadziła gości w świat czysto akademicki,

przywołując ważne nazwiska, takie jak Garden, Krzyżanowski czy Jastrzębski, następnie przechodząc do współczesnej narracji, w której obserwujemy proces powracania głębszego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość, refleksji nad pozornie błahymi sprawami, jak np. podmuch wiatru. Te zwykłe rzeczy i ci „zwykli” ludzie, bohaterowie cyklu „Rzecz o poezji”, spotykają nas każdego dnia i często przechodzą niezauważeni. Sokołowski zachęca, by jednak zwrócić na nich uwagę.

Kolejne spotkanie z ciekawym rozmówcą w Galerii o smaku kawy już 16 lutego. Gościem będzie również kobieta, sanoczaneczka, dr Karolina Wyrwińska, wykładająca prawo rzymskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Przeгляд Kołęd i Pastorałek

W świątecznym klimacie

Ponad 70 artystów wystąpiło podczas imprezy organizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury, która odbyła się na zakończenie sezonu świątecznego w Państwowej Szkole Muzycznej.



Od lewej: Magdalena Zubel, Wiesława Skorek i Julia Chylińska

Grand Prix, czyli „Śpiewającego Anioła”, w kategorii klas I-III zdobyła Kalina Kubiś-Mroszczyk, a w kat. klas IV-VI – Amelia Szmidt.

W kat. zespoły i duety miejsce 1. wyśpiewali Kołędniczy z Uherzec. Łucja Sieczkow-

ska zdobyła „złoto” wśród przedszkolaków, a klasy I-III to medal dla Antoniego Łukasiewicza. W klasach starszych zwyciężyły: Lena Dul (IV-VI SP), Lena Nowak (VI-VIII) i Julia Chylińska (szkoły średnie). Wszystkim gratulujemy!

Koncert Kołęd i Pastorałek

Bożonarodzeniowo w SP4

Wypelniona po brzegi sala widowiskowa Szkoły Podstawowej nr 4 po raz kolejny rozbrzmiała dźwiękami dziecięcych głosów, pod batutą nauczyciela muzyki i kompozytora piosenek Marka Dzioka. Uczennice zaprezentowały szereg bardziej i mniej znanych pieśni świątecznych.

Na recital zaproszono dyrektorów przedszkoli i podstawówek oraz przedstawicieli magistratu i starostwa.

Niespodzianką dla publiczności był występ utalentowanej i posiadającej już spory dorobek sceniczny wokalistki

Sary Niemczyk, uczennicy SP4.

Na zakończenie koncertu wszystkie młode artystki wspólnie wykonały utwór pt. „Spotkania czas”, stworzony przez Dzioka specjalnie na tę okazję.



Piosenka finałowa na pierwszym planie Sara Niemczyk

Dzieje Sanoka w okresie autonomii galicyjskiej

W następnym piątek (9 lutego) w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego odbędzie się promocja książki Marcina Smotera pt. „Polskie organizacje społeczno-polityczne, kulturalne i religijne w Sanoku w latach 1868-1918”. Początek spotkania o godzinie 17.

Kolumnę opracowała: MAGDALENA STAROŚCIAK

XIX Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez Granic”

Sanok Zimową Stolicą Pianistyki



XIX Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez Granic” po raz kolejny odbędzie się w Sanoku. Od jutra nasze miasto to zamieni się w Zimową Stolicę Pianistyki.

W Bieszczady wyruszyły już transporty z instrumentami YAMAHA, na których zagrają nie tylko mistrzowie, ale też studenci i całkiem młodzi adepti pianistyki. Forum będzie dysponowało prawie 20 instrumentami najwyższej klasy, wartymi ponad 5 mln zł. Tegorocznym motywem przewodnim będzie „Czas w muzyce”. Jest on symbolizowany przez ciągły ruch, porządkowany przez rytm i metrum, a swój początek znajduje już w zapisie nutowym. Czas w muzyce z pozoru nie jest tylko zagadnieniem istotnym dla samego wykonawcy, ale także wpływa na doznania odbiorcy, czyli słuchacza.

Zgodnie z tradycją forum odbędzie się w Sanoku. W ciągu 6 dni zaprezentowane zostaną koncerty mistrzowskie, edukacyjne, wykłady, seminaria, sesje szkoleniowe, lekcje indywidualne i pokazowe oraz konkurs dla koncertujących pianistów i dzieci do lat 13. Wśród mistrzów pojawią się znani w świecie pedagodzy i artyści.

Część koncertów i nadzwyczajnych wydarzeń będzie transmitowana na żywo na fanpage Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury (facebook i youtube). Na naszej stronie internetowej <https://interpiano.pl> znajdą Państwo linki, które za pomocą jednego kliknięcia odsyłają do poszczególnych wydarzeń. Dzięki temu słuchacze na drugim końcu świata będą mogli śledzić występy swoich bliskich i przyjaciół. Relacje przeprowadzą również: TVP3 Rzeszów, TVP Kultura, Polskie Radio Rzeszów, Polskie Radio program II i Radio Dla Ciebie.

3 lutego

Rozpoczniemy w sobotę 3 lutego otwarciem wystawy artystki odnoszącej międzynarodowe sukcesy,

Barbary Porczyńskiej, która pokaże najnowszy cykl swoich prac pod wspólnym tytułem „Warstwy codzienności”. Wernisaż uświetni występ Jekateriny Drzewieckiej. Całość rozpocznie się o godz. 13.45 w Galerii o smaku kawy.

Wieczorem o godz. 19.30 zapraszamy na koncert inauguracyjny XIII Mistrzowską Szkołą Pedagogiki Fortepianowej, podczas którego przed zgromadzoną publicznością na sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej wystąpi Elena Margolina-Hait. Artystka pochodzi ze Lwowa, ukończyła z wyróżnieniem studia w petersburskim Konserwatorium i na Uniwersytecie Muzycznym w Detmold. Jest laureatką wielu konkursów pianistycznych i kameralnych. Zdobyła m.in. nagrodę na V Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Schuberta w Dortmundzie w 1995 roku.

4 lutego

W niedzielę 4 lutego o godz. 19.30 zapraszamy wszystkich do Sanockiego Domu Kultury na Galę Inauguracyjną XIX Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez Granic”. To niezwykła i niepowtarzalna okazja, by wysłuchać recitalu jednego z najzdolniejszych pianistów młodego pokolenia – Aleksandra Gadjiewa, laureata II nagrody na XVIII MKP im. F. Chopina w 2021 r. Gadjiew to pianista, którego gra charakteryzuje się bardzo niesablonowym i nowatorskim podejściem. Jego interpretacja dzieł Chopina po konkursie określana była „indywidualnym spojrzeniem, dalekim od tego, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, a zarazem wzbudzającym ogromne zainteresowanie”.

Koncert odbędzie się dzięki współpracy z PGNiG Grupą Orlen.

Aleksander Gadjiew zagra koncert 4 lutego (godz. 19.30) w SDK podczas inauguracji MFP

5 lutego

W poniedziałek 5 lutego o godz. 19.30 w SDK zaprosimy Państwa na pantomimiczny spektakl komediowy „Sztuka Ruchu – Język Gestu” w wykonaniu Ireneusza Krosnego. Siła jego sztuki pochodzi z dwóch źródeł. Pierwsze to kreatywność i oryginalne poczucie humoru, a drugie – własny styl. Krosny wypracował wyjątkową sprawność poruszania się mima w grze komediowej. Jego technika jest przezroczysta jak dykcja u aktora – czyni każdy ruch zrozumiałym, ale nie zwraca uwagi sama na siebie, daje widzowi poczucie łatwości pracy artysty na scenie.

6 lutego

Z kolei 6 lutego spotkamy się w SDK na kolejnym niezwykłym koncercie – „Tatiana Shebanova in memoriam”, podczas którego wystąpi duet Anna Geniušienė i Lukas Geniušas. Litwin jest laureatem II nagrody na XVI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina. Posiada bogaty repertuar, sięgający od baroku po dzieła współczesnych kompozytorów. Mimo młodego wieku może pochwalić się repertuarem obejmującym 10 programów solowych i 12 koncertów fortepianowych.

7 lutego

A to jeszcze nie koniec, bowiem 7 lutego niezmiennie w SDK o 19.30 w koncercie „Forum Miastu” wystąpi Hanna Banaszak, jedna z najwybitniejszych polskich wokalistek jazzowych i estradowych. W repertuarze ma standardy muzyki jazzowej i rozrywkowej począwszy od lat 30. i 40., a także polskie przeboje okresu międzywojennego, tematy jazz-rockowe, ballady i piosenki współczesne, często pisane specjalnie



dla niej. Koncert jest organizowany przez Marszałka Województwa Podkarpackiego i Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie.

8 lutego

W czwartek 8 lutego o godzinie 19.30 w SDK odbędzie się koncert dyrygentury dla pianistów z maestro Bogdanem Olędzkiem, a następnie także przy udziale Lwowskiej Orkiestry Kameralnej „Akademia” pod batutą Igora Pylatyuka. Usłyszymy mistrzowskie interpretacje w wykonaniu Anahit Nersesyan (Armenia).

9 lutego

Na zakończenie 9 lutego podczas Gali Finałowej po raz pierwszy zaprezentuje się Paderewski Symphony Orchestra pod dyr. Michała Szymanowskiego wraz z solistami, uczestnikami XIX Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”. Będzie to wyjątkowa podróż w świat polskiej muzyki, skomponowanej przez najwybitniejszych kompozytorów.

* * *

Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic” jest jednym projektem w Euroregionie Karpackim, który udostępnia tak szeroki zasób wiedzy od zajęć zdrowotnych (HATHAJOGA) po wykłady z podstaw biznesu w promocji kultury. Udział w projekcie poszerza wiedzę o zajęcia niedostępne w kształceniu podstawowym i motywuje do stawiania odważnych kroków w swojej edukacji. Młodzi pianiści korzystają z wiedzy blisko 30 mistrzów. Zajęcia łączą w sobie szeroki zakres wiedzy specjalistycznej i psychologicznej z praktyką estradową oraz pogłębianie różnych środków ekspresji w budowaniu dramaturgii dzieła muzycznego.

W ramach tegorocznej edycji forum uczestnicy biorą udział w:

– lekcjach pokazowych i indywidualnych z mistrzami,

– kursie „Podstawy dyrygentury dla pianistów” z maestro Bogdanem Olędzkiem

– kursie „Podstawy gry na klawesynie dla pianistów” z dr Dorotą Zimną,

– kursie „Podstawy gry na organach dla pianistów” z prof. Januszem Ostrowskim,

– kursie „Kameralistyki instrumentalnej” z prof. Andrzejem Tatarskim,

– kursie „Kameralistyki wokalne dla pianistów” z prof. Olgą Pasiecznik,

– kursie „Podstawy improwizacji dla pianistów” z prof. Konstantym Wileńskim,

– seminarium na temat koncertów fortepianowych Chopina z prof. Piotrem Palecznym,

– seminarium na temat ballad i scherz Chopina z prof. Piotrem Palecznym.

W tych trudnych dla młodzieży pianistycznej czasach Forum „Bieszczady bez granic” staje się szczególnie ważne i potrzebne. Kandydatom do Konkursu Chopinowskiego umożliwia kontakt z orkiestrą i mistrzami, a pozostałym uczestnikom daje impuls do dalszej, ciężkiej pracy nad kształtowaniem talentów. Podczas tegorocznego tournée orkiestr po Podkarpaciu z muzyką dotrzemy m.in. do Dębicy, Strzyżowa, Lubaczowa, Tarnowa, Iwonicza-Zdroju, Przemyśla, Stalowej Woli, Krosna i Jarosławia. Nie zabraknie też dalej oddalonych miejscowości, a wśród nich na naszej koncertowej mapie pojawią się: Inowrocław, Lutosławice, Warszawa, Bydgoszcz i Kielce.

Zapraszamy Państwa do wirtualnej sali koncertowej. Będziemy ogromnie wdzięczni za komentarze i pomoc w udostępnianiu wydarzenia innym melomanom.

Niech nasza pianistyczna młodzież zagra na największej estradzie świata!

(mn)



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Kolejny kolejny

Za nami 32. finał WOŚP. Celem tegorocznego „gran... z chorobami płuc. Zbiórka pod hasłem „Płuca po pa... na całym świecie. Jak co roku towarzyszyły jej liczne a...



Nie inaczej było w Sanoku, gdzie kwestowanie rozpoczęło się już o 8 rano na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego. Zebrani wytwórcy sprzedawali produkty na stoiskach rozmieszczonych gęsto na Galicyjskim Rynku, przy akompaniamencie kapel ludowych z okolicy. Na głodnych i zmarzniętych czekała gorąca grochówka, kawa i herbata. O godzinie 11 wystartował Bieg „Policz się z cukrzycą”, tradycyjnie organizowany przez Stowarzyszenie SanOK Biega. Na trasę ruszyło ponad 170 osób.

Ponadto zebrani na skansenie mogli skorzystać z lodowatej kąpielii wraz z sanockimi morsami, odbyć szybki kurs posługiwania się bronią pod okiem Koła Strzeleckiego „Galicia”, przejechać się kładem i na koniu. Dla wielbicieli prac ręcznych w jednym z domków odbywały się warsztaty z rękodzieła. Obecne na miejscu służby ratunkowe udzielały instrukcji i szkoleń z zakresu pierwszej pomocy, a terytorialsi zachęcali do wstąpienia w szeregi wojskowe.

Jednocześnie, ze startem na parkingu przy marcecie Carefour, rozgrywany był 5. Super Sprint Ziemi Sanockiej, w którym udział wzięły 22 załogi. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie kategorie: sprint i gość. Zadaniem kierowców było trzykrotne przejechanie w jak najszybszym czasie trasy od startu do cerkiewki i z powrotem, z przerwami pomiędzy wyjazdami. I tak, z łącznym czasem trzech przejazdów nieco ponad

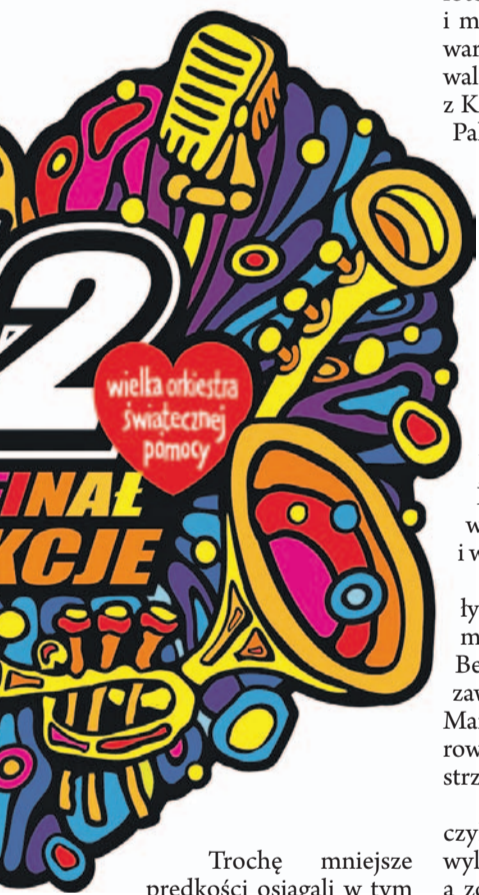


4,37 min, na pierwszym miejscu w kat. sprint uplasowali się Jan Sikora i Piotr Pisula, osiągając średnią prędkość na tym krętym terenie do 78 km/h. W kat. gość zwyciężyli Arkadiusz Borczyk i Tomasz Kuśnierz z czasem 4,28 min i prędkością 81 km/h.



Finale, rekord

„Finale” był zakup sprzętu dla dzieci i dorosłych na walkę z pandemią” zaangażowała ponad 120 tys. wolontariuszy i aukcje internetowe i wydarzenia specjalne.



m.in. możliwość obejrzenia wystawy fotografii Zdzisława Beksińskiego i malarstwa Sylwestra Stabryły oraz warsztaty LEGO. Rytm całego dnia nadawali: DJ Agami, zespół Dirty Horns z Krakowa oraz Orkiestra Dęta OSP Pakoszówka. Artystyczną oprawę wydarzenia dopełniły występy mażorettek VIVID Jaćmierz i Konstancji Iwańczyk, Mistrzyni Świata w Fitness Sportowym. Wisienką na orkiestrowym torcie był pokaz sztucznych ogni na dziedzińcu i poprzedzająca go informacja przewodniczącego sanockiego sztabu Sebastiana Niżnika o pobiciu rekordu zbiórki przez ponad setkę wolontariuszy pracujących cały dzień w regionie. Kwota wyciągnięta z puszek przewyższyła ubiegłoroczną o 30 tys. zł i wyniosła 127,5 tys!

Duże zainteresowanie wzbudziły aukcje internetowe, na których można było wygrać m.in. prace Beksińskiego, koszulkę z podpisami zawodników hokejowej drużyny Marmy Ciarko STS, czy wycieczkę rowerową po Bieszczadach z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim.

Niektóre aukcje już się zakończyły – grafika Beksińskiego została wylicytowana za ponad 15 tys. zł, a zdjęcie jego żony Zofii za niecałe 10 tys. Pozostałe potrwać do 9 lutego, kiedy to poznamy ostateczną sumę zbiórki. I wszystko gra ok!

Magdalena Starościak

FOTOGRAFIE: AUTOR (4), SZTAB WOŚP (8), FB SUPER SPRINT ZIEMI SANOCKIEJ (1)



Sanockie zyciorysy

Spolszczony rodowód

Poznając dzieje naszego miasta w gronie znaczących ludzi stwierdzamy obecność zarówno rdzennych sanoczan, jak również osiadłych tu przybyszów. Losy wielu pozostają wciąż nieopisane, a rozwikłanie zyciorysów niektórych ujawnia nieoczywisty obraz. Jednym z takich jest bohater dzisiejszej opowieści.

Pochodzenie i młodość

Na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej istnieje dobrze zachowany nagrobek z czarnego marmuru, na którym uwieczniono krzyż oraz inskrypcję o treści: „Tu spoczywa Maksymilian Mieczysław Frydecki Dr praw Em. sędzia okręg. i b. rotmistrz W.P.” Przytoczona treść może budzić jednoznaczne wrażenie. Polskobrzmiące nazwisko, stanowisko w wymiarze sprawiedliwości, służba w Wojsku Polskim – wszystko pozwala wysnuć wniosek o tożsamości narodowej. O ile jednak nie ma mowy o kwestionowaniu patriotyzmu tej osoby, to już odkrycie jej pierwotnego pochodzenia stanowi zaskoczenie.

Okazuje się bowiem, że ów człowiek z pochodzenia był Żydem. Urodził się 9 sierpnia 1886 r. w Kozinie na obszarze powiatu skalackiego jako Izidor Maksymilian Fried oraz syn Zachariasza Leona i Reginy (wzgl. Rebeki, zm. 1918 r. we Lwowie) z domu Dywer. Zgodnie z przynależnością etniczną od młodości wyznawał religię mojżeszową.

Niedaleko od rodzinnej wsi uczył się w C. K. Wyższym Gimnazjum w Tarnopolu, na liście absolwentów widniejąc pod imieniem Izrael, tj. w hebrajskiej wersji. W 1904 r. ukończył tam VIII klasę i zdał egzamin dojrzałości. Następnie kształcił się na uniwersyteckim Wydziale Prawa, po ośmiu semestrach złożył egzaminy państwowe, potem rygorozę i uzyskał stopień doktora praw. Później pomyślnie przebył egzamin sędziowski i został zatrudniony w krajowym wymiarze sprawiedliwości – początkowo jako auskultant, a potem sędzia powiatowy. Pracę w tym zawodzie rozpoczęła 30 kwietnia 1911 r.

Wojsko i zdrowie

Do austro-węgierskiej armii wstąpił 1 października 1909 r., a do 15 czerwca 1910 r. pozostał słuchaczem szkoły jednorocznych ochotników przy c. k. kursie oficerów kawalerii obrony krajowej w Ołomuńcu i tam zdał egzamin oficerski. Następnie do 1 października 1910 r. służył w 4 pułku ułanów Obrony Krajowej jako tytularny kapral. Od 1 grudnia 1910 r. przebywał na kursie oficerów rezerwy w Ołomuńcu, a od 1 lipca do 1 sierpnia 1911 r. był aspirantem kadeta przy

4 pu. Z dniem 1 stycznia 1912 r. został mianowany na kadeta rezerwowego, a ćwiczenia odbywał w 1911 r. i w 1913 r. przy 5 pu.

Po wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany do tego pułku i od 2 sierpnia do 15 września 1914 r. przebywał na froncie rosyjskim w stopniu chorążego, pełniąc funkcję komendanta plutonu. Od 15 września do 15 października służył przy sztabie 4 dywizji piechoty, a z dniem 1 listopada 1914 r. awansowano go na chorążego rezerwy.

Już na początku trwania konfliktu zbrojnego nabawił się dolegliwości płucnych. Wskutek tego od 15 października 1914 r. do 27 grudnia 1916 r. jako chory był na urlopie i przydzielano go do różnych służb wewnątrz państwa. Następnie ponownie trafił na front, do 12 kwietnia 1917 r. przebywając w obozie ćwiczebnym 4 dywizji kawalerii, a do 19 maja 1917 r. w szeregach 9 pułku dragonów.

Po tym, jak znów zachorował, urlopowano go i wyznaczono kadrowym pułku strzelców w Przemyślu. Finalnie od 1 czerwca do 1 listopada 1918 r. był w kadrze komendy miasta Lwowa, a tam skierowany do służby policyjnej. Z dniem 1 listopada 1914 r. został awansowany na porucznika, a 1 lutego 1917 r. na nadporucznika w stosunku „poza służbą”.



Płyta nagrobna Maksymiliana Frydeckiego

Tuż po zakończeniu wojny, 22 listopada 1918 r. zgłosił się w Dowództwie Miasta Lwów, wstępując do formującej się armii polskiej. Do 1 lutego 1919 r. w stopniu porucznika pozostawał w rezerwie oficerskiej, a do 24 maja 1919 r. w składzie stacji zbiornej oficerów w komendzie miasta i placu we Lwowie. Od 25 maja do 12 lipca 1919 r. pełnił funkcję komendanta stacji etapowej w Kraśnem, tj. nieopodal miejsca urodzenia. Z uwagi na nieprzejmujące dolegliwości pod koniec tego miesiąca przeprowadzono badanie lekarskie, które wykazało niekorzystne zmiany drogowotne, w szczególności płuc, będące konsekwencją służby czynnej frontowej oraz ówczesnych trudów i przeziębienia. Skutkowało to tym,

że na podstawie orzeczenia komisji superrewizyjnej 1 grudnia 1919 r. został zwolniony ze służby w Dowództwie Okręgu Generalnego „Lwów” i przeniesiony do rezerwy.

Na początku 1921 r. ponownie wydano mu świadectwo lekarskie, stwierdzające stan chorobowy i trwające cierpienie spowodowane służbą wojskową na froncie, zaś orzeczone, iż jest inwalidą, wobec czego trwał w nieczynnym stosunku służbowym. W ministerialnym rozkazie uznano, iż jest „niezdolny do służby frontowej, (a) zdolny do pozafrontowej”. Równolegle zweryfikowano go w stopniu rotmistrza rezerwy kawalerii ze starszeństwem z dniem 1 czerwca 1919 r., a w pierwszej połowie lat 20. ewidencyjnie przydzielono do 24 pułku ułanów w Kraśniku.

Z uwagi na stan zdrowia zimową porę spędzał w południowym klimacie Francji i Włoch, ale od marca 1925 r. był już obłożnie chory. Na przełomie lipca i sierpnia tego roku jego doświadczenia opisywano na łamach austriackiej

KONCESYONOWANY PRZEZ WYSOKIE NAMIESTNICTWO	
ZAKŁAD POGRZEBOWY I GŁÓWNY SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH	
POD NAZWĄ: „WIECZNY SPOKÓJ”	
Rachunek	
do W. P. Dawida Terkela zą pogrzeb i p. swagry	
Do: Maksymilian Mieczysław Frydecki	
Sanok, dnia 12 lutego 1927	
Trumna <i>czarna lakierowana</i>	220
Poduszka <i>jedwabna</i>	15
Materiał <i>patersony</i>	10
Kapa	8
Krawaty do rąk	10
Rękawiczki	8
Pończochy	8
Pantofle	10
Ubranie ciała i wiązanie do trumny	20
Katafalk i 6 lichtarzy, <i>surowy - handlarz</i>	20
Światło koło katafalku	15
Obicie pokoju czarna draperyja	15
Dekoracja katafalku różnymi wazonami	20
Dziadek lub babcia do pilnowania żałobcy	15
Płakaty pogrzebowe z rozpięciem 20 sztuk	15
Portyjer w biurze domu	60
Karawan z 4 konnym zaprzęgiem	60
zaborników do wyniesienia i atiesienia zwłok	
Latapijony	
Duchowieństwo w parafii	
Klerycy lub Konwenty zakonne	
Światło dla duchowieństwa	
Dzwonne w kościołach	71
Katafalk w kościele i kościełny z karyzem	
Ludzie do chorągwi	6
Miejsce za grób w magistracie	
Za wykopanie grobu	20
Grób stały na cmentarzu	
Otwarcie i zamknięcie grobowca	
Taksa (Fizyka) przy otwarciu grobowca	
Dzierżawa grobu wynajętego od dnia do dnia	
3 Wieńce z szarfami <i>z napisem</i>	75
4 doróżki jeźdźców	15
<i>trumny, kopy przewoźnicy na grób</i>	15
Paka na trumnie	
Wagon dla przewoźni zwłok	
Towarzyszący zwłokom	
Wyrobinienie paszportu i stempel	
Przeniesienie zwłok	
Zatłoczenie wszelkich formalności i ewencyja przy pogrzebie	50
Razem	717 zł
Franciszek Jayko	

Rachunek za pogrzeb wystawiony przez zakład Franciszka Jayki

prasy. Przebywając wtedy w sanatorium Parsch koło Salzburga oczekiwał na zabieg, a z uwagi na osłabienie organizmu został pilnie poddany transfuzji w dniu 16 lipca. Wtedy 3/4 litra krwi ofiarował mu asystent lekarza ze Szpitala Miłosiernych Braci, dr Gregor Sachs, po czym inny lekarz, prymariusz dr Rudolf Rauchenbichler z powodzeniem przeprowadził operację ratującą życie. Czyn ten pierwszy medyka, na co dzień nie związanego z ww. kurortem, uznano za szlachetny gest, który spotkał się z podziwem w Polsce. Proces leczenia referował niemiecki internista dr Samuel Bondi, od czerwca 1925 r. opiekujący się Frydeckim. Według niego, po przetoczeniu krwi choremu usunięto śledzionę i wielkim wysiłkiem zdołano utrzymać go przy życiu. Pod koniec sierpnia pacjent udał się do Polski.

Rozkazem z połowy lipca 1925 r. rotmistrz został zwolniony od obowiązku służby wojskowej oraz uznany zupełnie i trwale niezdolnym do tejsze.

Życie osobiste

Jedną z najistotniejszych zmian w zyciorysie omawianego zaszła 4 września 1916 r., gdy dokonano zmiany jego rodzowego nazwiska „Fried” na „Frydecki”. Jednocześnie w drodze konwersji przeszedł na wiarę chrześcijańską i potem w aktach określano go jako wyznawcę religii rzymskokatolickiej.

U zarania niepodległej Polski dysponował przynależnością do gminy Kamionka Strumiłowa w powiecie tarnopolskim. Od 1 czerwca 1920 r. był żonaty z Anną z hrabiów Bolesta-Koziebrodzkich, po pierwszym mężu noszącą nazwisko

Bochdan, z którą nie miał dzieci. W pierwszej połowie lat 20. zamieszkiwał we Lwowie przy ul. Grottgera 1A.

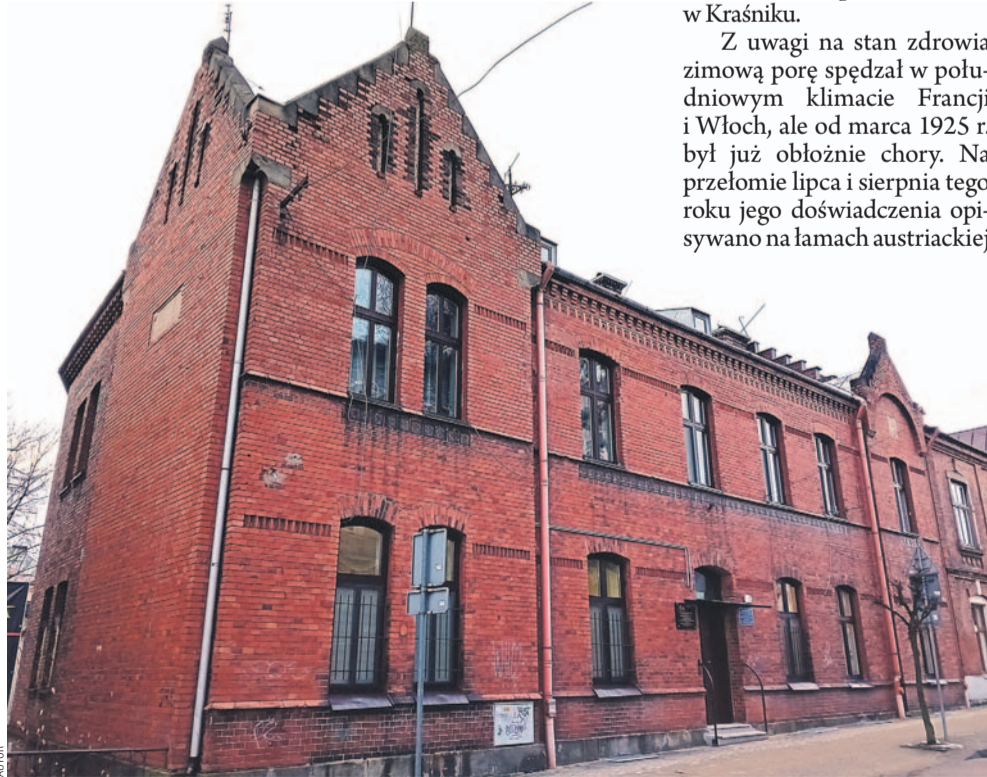
Do ostatnich lat życia posiadał status emerytowanego sędziego sądu okręgowego we Lwowie. Wiadomo, że nieopodal w Zadwórzcu jako przedsiębiorca prowadził tartak i młyn motorowy. Dzierzył też prawo polowania w gminie Połonica w powiecie przemyskim.

Nie udało się pozyskać portretu przedstawiającego podobiznę Frydeckiego, ale z kwestionariuszy wojskowych wynika, iż był to mężczyzna o wzroście 168 cm, ciemnowłosy, o twarzą owalnej i umiarkowanej budowy ciała.

Po wspomnianej hospitalizacji w Austrii powrócił do kraju, jednak nie odzyskał już zdrowia. Zmarł 11 stycznia 1927 r. w Sanoku na atak serca. I tu rodzi się pytanie: jak to się stało, że trafił do naszego miasta? Otóż do końca zamieszkiwał w kamienicy nr 207 (dziś ul. Sobieskiego 10), a należącej do Marii Władysławy Orawiec – córki inż. Władysława Beksińskiego. Tam przebywał w mieszkaniu swojego swagry i zarazem tutejszego sędziego sądu okręgowego, Dawida Terkela, żonatego z Marią (ur. ok. 1877). W tym czasie żyły jeszcze dwie inne siostry Maksymiliana: Zuzanna (ur. ok. 1882, żona Saula Jahra – lekarza w Jaworowie) i Antonina (ur. ok. 1884, żona Leona Recheny – lekarza we Lwowie). Ta ostatnia wraz z ich ojcem była zameldowana we Lwowie przy ul. Sobieskiego 15.

Wspomniany nagrobek wykonał lwowski rzeźbiarz Bernard Kober. Pomnik stanowi namacalną pamięć o człowieku ze spolszczonym rodowodem.

Piotr Paszkiewicz



Kamienica przy ul. Jana III Sobieskiego 10

Jan Wydrzyński

Zimowe „kryterium uliczne”



Zima wasza, wiosna nasza, a lato Muminków – takie hasła dominowały w stanie wojennym.

„Ekipie 13 grudnia” udało się – jak nigdy wcześniej – zmotywować NARÓD, by w mrozie, śnieżycy, przy setkach kontroli autobusów wiozących do Warszawy tych, którzy nie zgadzają się z „polityką miłości, taką, jak ON, wódz, ją rozumie”, pojechał upomnieć się o swoje prawa. Szczęśliwej Polski już czas minął wraz z decyzjami idącymi w poprzek prawa, Konstytucji, ustaw. W uszach brzmiały mi słowa przeboju zespołu Chłopcy z Placu Broni: „...Wolność kocham i rozumiem Wolności oddać nie umiem Wolność kocham i rozumiem Wolności oddać nie umiem Tak niewiele miałem Tak niewiele mam Mogę stracić wszystko Mogę zostać sam...”

Dzisiaj, jak stwierdził Prokurator Generalny, prawo to... Donald Tusk.

Uczestnicy manifestacji z 11 stycznia zdecydowanie wygrali frekwencyjnie z tymi, którzy w październiku, w słoneczny dzień, popierali „marsz miliona serc”, organizowany niby w obronie pani Joanny, która nawet nie została zaproszona na to wydarzenie. I nie zmieniają tego ogłaszane przez ratusz i Trzaskowskiego manipulowane dane frekwencyjne. Policja, a nawet onet, mają inne, większe i potwierdzone liczby.

Walka o normalność i DEMOKRACJĘ nie skończy się na tym jednym wielkim marzu. Tego możecie „demokracy totalni” być pewni.

Muszę jednak powrócić do mojego tekstu sprzed tygodnia, gdyż życie dopisuje szybko swoje post scriptum.

Według najnowszych badań, przeprowadzonych przez amerykańską firmę Gartner, popularne sieci społecznościowe, takie jak Facebook, Instagram i inne, mogą być na skraju poważnego spadku aktywności użytkowników – podaje „Komputer Świat”.

Ankieta przeprowadzona wśród konsumentów pokazała, że aż 50 procent respondentów planuje do 2025 r. albo całkowicie zrezygnować z aktywności na platformach społecznościowych, albo przynajmniej znacznie ją ograniczyć. Główne powody? Rozprzestrzenianie się dezinformacji, toksyczna atmosfera i dominacja botów.

Jak zauważa Emily Weiss, ekspert firmy Gartner, użytkownicy coraz mniej dzielą się swoim życiem i treściami w sieciach społecznościowych, co jest zdecydowanym odwróceniem trendów sprzed kilku lat. Co więcej, 53 proc. respondentów uważa, że jakość mediów społecznościowych pogorszyła się w ciągu ostatnich 5 lat.

Jednak to nie jedyny powód do obaw. Użytkownicy są również zaniepokojeni potencjalnym wprowadzeniem sztucznej inteligencji do mediów społecznościowych. Aż

70 proc. ankietyowanych obawia się, że większa integracja AI z platformami społecznościowymi negatywnie wpłynie na ich doświadczenia.

Warto wyciągnąć z tego wnioski przez rodziców, nauczycieli, władze oświatowe, młodych ludzi w wieku szkolnym i na początek odsunąć telefony, choćby tylko na czas nauki, i nie zabierać z domu smartfonów z dostępem do sieci. Może się uda? Tym bardziej, że wyniki w nauce i wymagania stawiane młodym w przyszłości nie napawają optymizmem. A do tego młodzi w dni nauki średnio „siedzą” w sieci 5 godzin i 40 minut, a w weekendy – ponad 7,5 godz. To kiedy mają się uczyć? I jeszcze nowa ministerka chce zmniejszyć liczbę godzin lekcyjnych. To kogo „wyprodukujemy” na przyszłość, skoro już teraz liczbą patentów odbiegamy od średnio rozwiniętych krajów?

Jakie czasy, taki porządek w moim felietonie, stąd będzie to swoisty placyk-przekładaniec.

„...Obyś żył w ciekawych czasach...” – to chińskie przekleństwo, czy raczej klątwa, sugeruje, że życie w czasach uznawanych powszechnie za ciekawe jest szczególnie szkodliwe dla naszego zdrowia.

Sledząc różne przekazy telewizyjne sięgnąłem po raz kolejny do Polsatu u Grzegorza Jankowskiego, a w nim zaintrygowała mnie bardzo ciekawa dyskusja, opisująca próbę podsumowania tzw. efektu 500+, czyli sztandarowego tematu, z którym szła do rządów ekipa Prawa i Sprawiedliwości.

Wielu krytyków podnosi, że to „rozdawnictwo” miało na celu zwiększenie dziecięcości w polskich rodzinach, a nawet decyzje rodziców o pierwszym dziecku, że skończyło się niepowodzeniem. O likwidacji biedy zapomnieli?

Jakież było moje zaskoczenie, gdy z ust eksperta opisującego wyniki badań socjologicznych w Polsce padło zdanie, że za brak postępu w dziedzinie poprawy wskaźników demograficznych nie odpowiadają brak mieszkań i środków na utrzymanie kolejnych dzieci w rodzinie. Zdumiało mnie, że w Polsce, jak wynika ze Spisu Powszechnego z 2021 r., aż 40% młodych w wieku 20-39 lat to SINGLE. Na dodatek więcej kobiet niż mężczyzn ma wyższe wykształcenie i nie znajdują one dostatecznie atrakcyjnych partnerów ze swojej „półki”, a małżeństwo z niżej wykształconymi uważają za megalians!!

Te trzy argumenty stoją za BRAKIEM DECYZJI O ZAWIĄZANIU MAŁŻEŃSTWA, które jest podstawą trwałych związków.

Jeżeli dodać do tego, że stale rośnie liczba rozwodów

w kraju, a ich wskaźnik na 100 tysięcy małżeństw wynosi obecnie 23%, to wszystko zaczyna się układać w dość logiczną całość.

Czyż nie odbija nam się czkawką, o czym mówił śp. papież Jan Paweł II w Liście do rodzin z 1994 r., że najważniejsza jest dbałość o Rodzinę?

Jan Paweł II napisał wtedy:

„...Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjęciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wylom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu. Tak więc Kościół ogarnia swą macierzyńską troską wszystkich, którzy znajdują się w takich sytuacjach, ponieważ dobrze wie, że rodzina spełnia funkcję podstawową. Wie on ponadto, iż człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie. Ale nawet kiedy wybiera życie w samotności, to i tutaj rodzina pozostaje wciąż jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem, jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społeczne człowieka w różnych wymiarach, aż do najrozleglejszych. Czyż nie mówimy również o „rodzinie ludzkiej”, mając na myśli wszystkich na świecie żyjących ludzi?..” (List do rodzin, nr 2)...

W tym kontekście kuriozalnie zabrzmiała wypowiedź na antenie Radia Szczecin, że dzieci wychowywane przez pary homoseksualne są bardziej kochane od tych ze związków małżeńskich. Teraz pochodzący ze Szczecinka poseł PSL Radosław Lubczyk tłumaczy, że miał co innego na myśli.

– Najważniejsze jest to, żeby dzieci były kochane, a nie to, w jakiej rodzinie się wychowują – podkreśla w rozmowie z Onetem.

To niech pary jednopłciowe urodzą sobie dzieci do wychowania – chciałoby się zawołać! Czy to ma oznaczać, że w nieodległej przyszłości należy się spodziewać zasadniczych zmian prawnych w Polsce, łącznie z odbieraniem dzieci rodzinom, jak to ma miejsce w Niemczech i Norwegii pod byle pretekstem? Na przykład z powodu tego, że ojciec podniósł głos, karcąc kmańbrne dzieciaki?

Do czego zmierzamy w naszym kraju pod rządami „Totalnych demokratów”?

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

▪ Mieszkanie 45 m², w Sanoku przy ul. Armii Krajowej, cena 295.000 zł, tel. 609 393 276

Posiadam do wynajęcia

▪ Mieszkanie na osiedlu Błonie, 48 m², 3-pokojowe, 3 piętro, tel. 696 589 448
▪ Wydzierżawię garaż murywany przy ul. Kiczury, tel. 661 183 868

Zamienię

▪ Mieszkanie w bloku, 2-pokojowe (parter) na 3-pokojowe (parter), tel. 781 155 491

Kupię

▪ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

Kupię

▪ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

DYŻURY W RADZIE MIASTA

5 lutego, pokój nr 67
dyżur pełni przewodniczący
Andrzej Romaniak
w godz. 16–17

8 lutego, pokój nr 67
dyżur pełni radna
Teresa Lisowska
w godz. 17–18

Redakcja
nie odpowiada
za treść reklam
i ogłoszeń

SPORT SENIORSKI:

Aleksandra Barańska (siatkówka, Sanoczanka)
Karol Bilas (hokej, STS)
Arkadiusz Borczyk (Automobilklub Młp.)
Krzysztof Bukowski (hokej, STS)
Przemysław Chudziak (siatkówka, TSV)
Dawid Czarnecki (piłka nożna, Wiki)
Ronald Czyż (żeglarstwo, Naftowiec)
Marcin Duleba (unihokej, Joker)
Konrad Filipek (hokej, STS)
Bartosz Florczak (hokej, STS)
Renata Hołowaty (lekkoatletyka, SanOK Biega)
Sebastian Hombek (kulturystyka, bez klubu)
Szymon Hostyński (łyżwiarstwo, Górniki)
Krzysztof Husak (łyżwiarstwo, Górniki)
Emilia Janik (lekkoatletyka, Komunalni)
Krzysztof Kadubiec (bilard, Liga Amatorska)
Maciej Korzeniowski (wędkarstwo, Koło nr 1)
Piotr Lorenc (piłka nożna, Ekoball Stal)
Łukasz Łagoźny (lekkoatletyka, SanOK Biega)
Roch Maliczowski (łyżwiarstwo, Górniki)
Oksana Osękowska (unihokej, Wilki)
Dominik Pielech (piłka nożna, Wiki)
Grzegorz Poliniewicz (tenis stołowy, SKT)
Hubert Przybylski (ciężary, Gryf)
Anna Rączka (wędkarstwo, Koło nr 3)
Kamil Rósiński (kickboxing, Samuraj)
Łukasz Rysz (MMA, Samuraj)
Kacper Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal)
Szymon Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal)
Piotr Sokołowski (siatkówka, TSV)
Piotr Sołtysik (wędkarstwo, Koło nr 2)
Adam Tutak (boks, Samuraj)
Artur Wojtowicz (kolarstwo, bez klubu)
Daniel Wosachło (judo, Pantera)
Barbara Wójcik (siatkówka, TSV)
Julia Zuchowska (lekkoatletyka, Komunalni)

MŁODZIEŻ I DZIECI:

Bianka Bluj (wrotkarstwo, Sprint)
Hubert Czajkowski (ciężary, Gryf)
Aleksander Czekał (ju-jitsu, Defender)
Oliwia Dydek (łyżwiarstwo, Górniki)
Błażej Fic (siatkówka, TSV)
Gabriela Frycz (siatkówka, Sanoczanka)
Kajetan Galik (tenis, SKT)
Mikołaj Gawlewicz (piłka nożna, Ekoball Stal)
Maja Gebus (siatkówka, TSV)
Malwina Guzik (lekkoatletyka, Komunalni)
Gabriela Izdebska (judo, Pantera)
Lena Izdebska (judo, Pantera)
Marcel Karnas (hokej, Niedźwiadki)
Natasza Krawczyk (ciężary, Gryf)
Julita Krawiec (łyżwiarstwo, Górniki)
Julia Krzanowska (lekkoatletyka, Komunalni)
DeShawn Kurasik (Akademia Piłkarska)
Julia Marcinik (Sanocki Klub Karate)
Kacper Niemczyk (hokej, Niedźwiadki)
Dawid Nowosielski (piłka nożna, Ekoball Stal)
Kacper Piech (ciężary, Gryf)
Dawid Przybylski (ju-jitsu, Defender)
Aleks Radwański (hokej, Niedźwiadki)
Łucja Przygórzewska (pływanie, Rekiny)
Maja Rachalska (pływanie, MKS)
Maja Rocka (short-track, UKS MOSiR)
Aleksander Sikora (boks, Street Autonomy)
Norbert Starejki (Sanocki Klub Karate)
Dawid Szychowski (boks, Samuraj)
Lena Tokarska (short-track, UKS MOSiR)
Jakub Trznadel (wędkarstwo, Koło nr 1)
Zuzanna Turzyniecka (Sanocki Klub Karate)
Miłosz Wanielista (tenis stołowy, SKT)
Filip Wiszyński (hokej, Niedźwiadki)
Miłosz Wiśniowski (siatkówka, TSV)
Maja Wojtanowska (lekkoatletyka, Komunalni)

KUPON

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2023 sport seniorski

1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

KUPON

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2023 młodzież i dzieci

1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

TAURON Hokej Liga

Porażka w drugiej tercji

GKS TYCHY – MARMA CIARKO STS SANOK 6:3 (2:1, 3:0, 1:2)
Bramki: Marzec 2 (8, 60), Mroczkowski 2 (30, 30), Komorski (20), Gościński (22) – Bukowski (14), Viitanen (43), Miccoli (60).

STS: Świdorski – Binner, Lindberg, Viitanen, Ceder, Filipek – MacEachern, Bukowski, Dulęba, Kallionkieli – Musioł, Niemczyk, Fus, Miccoli, Sienkiewicz – Najsarek, Dobosz, Rybnikar, Ginda.

Wyjazdowy mecz z Tychami nie poszedł po myśli hokeistów z Sanoka. GieKSa mocno przycisnęła od samego początku, stwarzając sobie klarowne sytuacje, a błąd Marka Viitanena i jego odpoczynek na ławce kar sprawił, że gospodarze zdobyli pierwszego gola.

Nie zniechęciło to jednak naszego zespołu. Wkrótce przeszedł do ofensywy, co przyniosło wyrównanie wyniku przez Krzysztofa Bukowskiego. Tyszanie, którzy myśleli, że łatwo wygra ten mecz, obudzili się i ruszyli na bramkę STS-u, ponownie wychodząc na prowadzenie za sprawą Filipa Komorskiego.

W drugiej, jak się okazało decydującej tercji, gospodarze oblegali naszą bramkę. Skutecznie – już po niespełna minucie podwyższyli wynik. Nie obyło się bez bójki, kiedy Ondrej Rybnikar ostro potraktował przeciwnika pod bandą. Nasz zawodnik dostał łomot od tyszanina, który stanął w obronie kolegi. Obaj hokeiści trafili na ławkę kar. Ta sytuacja sprawiła, że miejscowi



Pościg za krążkiem

agresywniej podeszli do meczu, nie zwolnili tempa, a wręcz przeciwnie – ostrzej atakowali bramkę gości. W tej tercji gospodarzom udało się zdobyć aż 3 gole, pomimo prób STS-u, który swoich szans szukał w kontrach i podczas przewag, lecz żadna akcja nie wynagrodziła włożonego trudu.

To udało się dopiero w ostatniej części spotkania, jednak było już za późno, by odwrócić jego losy. A decyzja o zdjęciu Filipa Świdorskiego z bramki zaowocowała 6. golem dla rywali.

Zmiany w składzie

Czterech graczy odchodzi

Tuż przed zamknięciem okna transferowego czterech zawodników STS-u znalazło nowe kluby.

Mark Viitanen został zwerbowany przez GKS Tychy. Z kolei Christian Lindberg sezon dokończy w jednym z lepszych klubów szwedzkiej ligi. Zawodnik wraca do domu, a jego nowym pracodawcą będzie Kistianstads IK. Również Conor MacEachern opuszcza sanockie podwórko, a kontrakt podpisał z JKH GKS Jastrzębie. Ostatnim zawodnikiem, który wyjedzie z grodu Grzegorza, jest Szwed

Alexis Binner, który przenosi się do duńskiej drużyny Metal Ligaen.

Zawodnicy, którzy zdecydowali się na związanie z polskimi zespołami, podpisali kontrakty obowiązujące do końca sezonu. O tym, czy przedłużą je na kolejny rok, zapewne zdecyduje ich prezentacja w nowych składach. Wymienieni hokeiści ostatni mecz w barwach STS-u rozegrali 30 stycznia.

1 Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Kiepska forma Niedźwiadków

MMKS PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 16:2 (5:1, 6:1, 5:0)

Bramki: Szczerba 6 (15, 17, 20, 22, 25, 48), Bury 3 (5, 45, 59), K. Malasiński 2 (3, 41), Valtonen 2 (13, 29), Serhienko (24), J. Malasiński (36), Szlembarski (53) – Mazur (5), Stabryła (23).
Niedźwiadki: Sławik – Wojnar, Radwański, Mazur, Łańko – M. Koczera, B. Koczera, Czopor, Stabryła – Miszczyszyn, Koziół, Klimczak, Sudyka, Jurek – Sobolewski, Wolanin, Orzechowski, Tkachenko.

Koniec sezonu zasadniczego. Ostatni mecz w Nowym Targu zespół Niedźwiadków przegrał różnicą aż 14 bramek. Jedyne gole dla gości zdobyli Jakub Mazur i Krzysztof Stabryła.



Niedźwiadki bronią bramki

Ambitna przegrana po dogrywce

MARMA CIARKO STS SANOK – RE-PLAST UNIA OŚWIĘCIM 1:2 d. (0:0, 0:0, 1:1; 0:1)
Bramki: Ginda (48) – Ackered (41), Ahopelto (64).

STS: Salama – Binner, Lindberg, Viitanen, Ceder, Karnas – MacEachern, Florczak, Bukowski, Kallionkieli, Filipek – Musioł, Niemczyk, Dulęba, Rybnikar, Dobosz – Najsarek Fus, Sienkiewicz, Ginda.

Mecz został rozstrzygnięty w dogrywce, jednak nie świadczy to o jego niskim poziomie, a wprost przeciwnie. I chociaż na trafienia przyszło czekać do trzeciej tercji, to spotkanie dostarczyło wielu emocji.

Faktem jest, że oświęcimianie częściej bywali przy krążku, ale ciężko było im znaleźć sposób na gospodarzy i dobrze broniącego Dominika Salame. STS szukał szans w szybkich kon-

trach, jednak zwyczajnie zabrakło szczęścia w kilku akcjach. W drugiej tercji wiele się nie zmieniło, a tablica z wynikiem nadal świeciła dwoma zerami, jednak wciąż można było oglą-

dać dobry hokej. Zmarnowane okazje do zdobycia bramki, kwitowane jękami na trybunach, tylko podburzały krew i oczekiwanie na gole.

Salama skapitulował w trzeciej odsłonie. Świetnie broniący do tej pory Fin dał się pokonać Carlowi Ackeredowi, który sprawnie wykiwał naszego golkipera. To trafienie jednak nie

podłamało sanoczan, którzy z determinacją ruszyli do ataku, a szansę wykorzystali, kiedy na ławkę kar trafił zawodnik z Oświęcimia. Za sprawą świetnego podania MacEacherna, Damianowi Gindzie udało się umieścić krążek w bramce.

Sanoczanie byli o krok od zwycięstwa, niestety Konrad Filipek nie zdołał pokonać bramkarza gości. Po syrenie kończącej mecz przyszedł czas na dogrywkę i nie od dziś wiadomo, że niewykorzystane okazje lubią się mścić i takim właśnie sposobem do gości zdobyli decydującego gola. Warto jednak pochwalić drużynę STS-u za ten mecz. Aż szkoda, że to już końcówka rozgrywek...

Lider nie miał łatwo

MARMA CIARKO STS SANOK – GKS KATOWICE 2:3 d. (0:0, 0:2, 2:0; 0:1)
Bramki: Kallionkieli (47), Bukowski (51) – Olsson 2 (21, 28), Marklund (64).

STS: Salama – Binner, Lindberg, Viitanen, Ceder, Filipek – MacEachern, Florczak, Bukowski, Kallionkieli, Miccoli – Musioł, Niemczyk, Dulęba, Sienkiewicz, Dobosz – Najsarek, Fus, Rybnikar, Ginda.

Choć GKS jest liderem, to w meczu z drużyną zamykającą tabelę nie miał łatwo, odnosząc zwycięstwo dopiero po dogrywce.

Pierwsza odsłona pojedynku w „Arenie” nie przyniosła zbyt wielu emocji. Obydwa zespoły nie potrafiły znaleźć sposobu na pokonanie rywali. Taki obrót spotkania sprawił, że sanoczanie zaczęli śmieiej poczynać sobie z ekipą gości, jednak mecz rozpoczęli od nowa w drugiej tercji. Wtedy też inicjatywę

przejęli hokeiści ze Śląska, dość szybko wychodząc na prowadzenie.

Kolejna szansa na gola dla GieKSy miała miejsce po karze nałożonej na Dawida Musioła, który osłabił zespół na 2 minuty, jednak STS-owi udało się wybronić osłabienie, choć nie na długo. Autor pierwszego gola Hampus Olsson po raz



Próba odbicia krążka pod bramką rywala

kolejny zaatakował bramkę sanoczan, posyłając krążek pod poprzeczkę. Dwa celne trafienia sprawiły, że katowiczanie nabrali wiatru w żagle, a Olsson miał chrapkę na hat-tricka, lecz przestrzelił.

Gospodarze nie powiedzieli jednak ostatniego słowa i ich ambitna postawa została nagrodzona. Marcus Kallionkieli

technął nadzieję w zespół, a działanie to przyniosło sukces w postaci kolejnej bramki autorstwa Krzysztofa Bukowskiego. Mecz zakończył się remisem, a werdykt zapadł w dogrywce. W tej odsłonie lepsi i skuteczniejsi okazali się katowiczanie, chociaż osiągnęli to dopiero na 42 sekundy przed końcem doliczonego czasu gry.

Małopolska liga żaków starszych

Dublet w Oświęcimiu

Kolejne dwucyfrowki Niedźwiadków, tym razem po niemal bliźniaczych meczach w Oświęcimiu. Trafił głównie Maksymilian Myćka, aż 8 razy wpisując się na listę strzelców.

UKH UNIA OŚWIĘCIM –

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 2:16 (1:5, 1:5, 0:6)
Bramki: K. Suhecki 5 (15, 28, 33, 49, 60), Myćka 3 (9, 16, 46), A. Kłodowski 3 (10, 35, 54), Ciupka 2 (7, 53), Bator 2 (22, 39), Paszkiewicz (58).

UKH UNIA OŚWIĘCIM –

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 2:17 (0:8, 2:4, 0:5)
Bramki: Myćka 5 (9, 20, 28, 46, 55), Robel 5 (15, 20, 38, 47, 57), Bator 3 (15, 22, 58), Ciupka 3 (16, 17, 30), K. Kłodowski (12).

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Wysyp hat-tricków

Kolejka nr 11. stała pod znakiem hat-tricków we wszystkich meczach, a ustrzeliło je aż czterech graczy. Za każdym razem decydowały o zwycięstwie, kolejno Epaki.pl, Jokera i BA.

Największe znaczenie miały 3 gole Jakuba Słomiana z „Pakownych”, który potem wykorzystał jeszcze decydującego karnego w starciu z zawodnikami AZS UP. Ci prowadzili już 3:1, by potem przegrywać 3:5, na koniec był remis, a serię „nabiegów” wygrała ekipa Epaki.pl. Pokonany na pocieszenie pozostał „trójpak” Huberta Popiela.

Kolejny hat-trick kibice zobaczyli w meczu Jokera z Pasjonatami, a pierwsze 3 bramki

Konrad Filipiek zdobył w odstępie zaledwie 8 minut. Trzy kolejne dołożyli jego partnerzy, a rywali stać było tylko na uratowanie honoru.

Na koniec wynik Filipka przebił Krystian Pielech z BA, w końcówce meczu z Deka Furniture, od stanu 3:3, kompletując hat-tricka w zalewie 5,5 min. Wato zaznaczyć, że początek spotkania należał do „Dekarzy” którzy po niespełna 10 min prowadzili już 3:0. Cóż, potem trafiali już tylko rywale... (bb)

EPAKA.PL – AZS UP 6:5 k. (3:3)

Bramki: J. Słomiana 4 (w tym decydujący karny), Łańko, Czopor – Popiel 3, Wolanin, Kowalski.

JOKER BŁOTNIKI I KOSMETYKI – PASJONACI 6:1 (5:0)

Bramki: Filipiek 3, Duleba, Pasierbowicz, Dobosz – T. Dorotniak.

DEKA FURNITURE – BA 3:6 (3:1)

Bramki: Myčka, Janik, Łosiak – Pielech 3, Łapa 2, Packanik.



Jakub Słomiana okazał się bohaterem drużyny Epaka.pl

Sanocka Liga Kobiet

Walki nie brakowało

W rywalizacji pań kolejny replay, czyli dwa zwycięstwa I Liceum Ogólnokształcącego, a w trzecim meczu wygrana Wilków z II Liceum Ogólnokształcącym.

Szkolne derby padły łupem „Jedynki”, która pokonała „Dwójkę” różnicą 2 bramek, głównie za sprawą dubletu Wiktorii Urban. Kolejnej porażki ILO doznało w zaciętym pojedynku z „Watahą”, dla której zwycięską bramkę Oksana Osełkowska strzeliła minutę przed końcem. Równie wyrównane okazało się starcie ILO z Wilkami,

w którym padł tylko jeden gol, a jego autorką była wspomniana już Urban. (b)

ILO – ILO 2:4

Bramki: Balwierczak, Krokis – Urban 2, Czubek, Kądziołka.

WILKI – ILO 2:1

Bramki: Pałys, Osełkowska – Pająk.

ILO – WILKI 1:0

Bramka: Urban.

Sanocka Liga Dziewcząt (do klas VI)

Dwie wygrane Wilków

W kolejnym turnieju dwa pewne zwycięstwa odniosła drużyna Wilków, umacniając prowadzenie w tabeli. W międzyczasie SP Nowotaniec wygrał z SP9.

WILKI – SP NOWOTANIEC 4:0

Bramki: Błaszczak 2, Tomczewska, Koczera.

SP9 SANOK – SP NOWOTANIEC 0:3

Bramki Kielniak 2, Niemiec.

WILKI – SP9 SANOK 3:1

Bramki: Tomczewska, Błaszczak, Grzyb – Wielobób. (b)

SIATKÓWKA

Podkarpacka liga juniorów

Drużyna TSV ze srebrnym medalem!

W półfinale turnieju nasi siatkarze rozegrali perfekcyjny mecz z Feniksem Leżajsk, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwo, które zapewniło im awans do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski. W drugim spotkaniu rzeszowiaci również w trzech setach ograli rywali z Krosna. Porażkę tę Karpaty pewnie powetowały sobie w potyczce o 3. miejsce.

Decydujący pojedynek, który obejrzało dobrze ponad 200 osób, rozpoczął się po myśli TSV – wygrana do 23. W trzecim secie miejscowi prowadzili 24:22, marnując jednak kilka setboli, co wykrzystała ekipa ze stolicy Podkarpacia. W czwartej partii AKS poszedł za ciosem, sięgając po złoty medal. Gospodarze musieli zadowolić się srebrem. Najlepszym zawodnikiem naszego zespołu wybrano Miłosza Wiśniowskiego, a w drużynie rywali wyróżnienie dla MVP otrzymał Michał Ostrowski, wychowanek TSV

– Stworzyliśmy świetne widowiska – i w półfinale, i dziś. To była kolejna cenna lekcja dla moich chłopaków, a najbardziej cieszy fakt, że dostarczyliśmy kibicom i sympatykom niezapomnianych emocji i wrażeń. Należy też podkreślić, że sędziowie dzisiejszych zawodów stanęli na wysokości zadania, bo było naprawdę na styku – powiedział Maciej Wiśniowski, trener TSV.

Bartosz Błażewicz



W finale zawodnicy TSV (w jasnych strojach) musieli uznać wyższość ekipy z Rzeszowa

Półfinały:

TSV SANOK – FENIKS LEŻAJSK 3:0 (10, 15, 17)

AKS VLO RZESZÓW – KARPATY KROSNO 3:0 (12, 21, 21)

Mecz o 3. miejsce:

FENIKS LEŻAJSK – KARPATY KROSNO 0:3 (-20, -19, -24)

Final:

TSV SANOK – AKS VLO RZESZÓW 1:3 (23, -17, -30, -20)

I liga podkarpacka seniorek

Oczekiwane zwycięstwo

SANOCZANKA SANOK – UKS 15 PRZEMYŚL 3:1 (22, 8, -21, 11)

Sanoczanka: Kolodyńska, Buško, Frycz, Adamiak, Barańska, Florczak i Szerszeń (libero) oraz Stabryla-Kiszka.



Gabriela Frycz zdobyła sporo punktów dla Sanoczanki

Po derbowej porażce z zamykającym tabelę TSV mogła istnieć obawa o mecz z drużyną zajmującą przedostatnie miejsce. Mimo że początek spotkania zdawał się to potwierdzać, późniejszy przebieg potyczki zupełnie rozwił obawy, bo gospodynie wygrały w przekonywujący sposób.

Pierwsze minuty meczu faktycznie wprowadziły sympatyków Sanoczanki w konsternację. Zawodniczki „Piętnastki” bez respektu zdobywały punkty, wykorzystując zarówno blok, jak i słabe przyjęcie miejscowych. Po kilku minutach na tablicy widniał zaskakujący wynik 2:9. Potem jednak nastąpiła seria zdobywczy przy serwisach Aleksandry Barańskiej, a ataki Gabrieli Frycz i Angeliki Buško pozwoliły na doprowadzenie do remisu 10:10. Dalej przewagę posiadały już sanoczanki, wygrywając do 22.

Druga partia okazała się deklasacją przyjezdnych, które niemal do końca posiadały na

koncie jedynie 4 „oczka”. Dopiero w ostatnich piłkach nieco poprawiły dorobek i finalnie przegrały do 8.

Mylił się jednak ten, kto pomyślał, że reszta to formalność. W trzeciej części meczu przemyślanki tworzyły akcje o wiele skuteczniej, co wobec błędów i nieporozumień miejscowych skutkowało prowadzeniem i wygraną 25:21. Dodać należy, iż trener Ryszard Karaczkowski zgłaszał zastrzeżenia do czasem dyskusyjnych decyzji sędziowskich.

Co nie udało się w najkrótszy sposób, zrealizowano w czwartym secie. Konsekwentnie budowana przewaga rosła, a zespołowość Sanoczanki została nagrodzona dominacją nad przeciwniczkami do 11, co oznaczało triumf w całym spotkaniu 3:1

Piotr Paszkiewicz

W sobotę (godzina 18) drużyna AZS UP TSV zagra w hali ZS3 z MKS VLO Developres Rzeszów.

V Puchar Rektora Uczelni Państwowej

Triumf zespołu ILO

Turniej w Centrum Sportowo-Dydaktycznym zakończył się zwycięstwem zespołu I Liceum Ogólnokształcącego.

Do walki przystąpiło aż 10 szkół, podzielonych na dwie grupy, z których po dwie najlepsze drużyny uzyskały awans. W półfinałach ILO wygrało z ILO, a gospodarze z Zespołem Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Decydujące poje-

dynki rozstrzygały się w dwóch setach – ten o 3. miejsce padł łupem „Dwójki”, która pokonała ZSE, a w finale „Jedynka” (na zdjęciu) dość pewnie ograla AZS UP. Trzy najlepsze drużyny odebrały puchary z rąk rektora Mateusza Kaczmarskiego. (b)



Inauguracyjny sparing Ekoballu Stal

Pierwsza gra na plus i bez straty gola

EKOBALL STAL SANOK – WISŁOK WIŚNIOWA 2:0 (1:0)

Bramki: Lorenc (10), Domaradzki (75).

Ekoball: Półkoszek – Gawlewicz, Sobol, Nowak, S. Słysz, Domaradzki, Lorenc, K. Słysz, Maślany, Gierczak, Czorny oraz Jagniszczak, Kloc, Jajko, Nowosielski, Kogut.

Cykl meczów kontrolnych drużyny seniorskiej rozpoczęto pod koniec stycznia. Przeciwnikiem był IV-ligowy rywal, a pojedynek rozegrano na sztucznej murawie w Pakoszówce, gdzie wkrótce odbędą się dwa kolejne spotkania.



Styczniowa pora nie przeszkodziła rywalizacji sparingowej

Przybyli na sparing zespół Wisłoka zajmuje w tabeli 11. miejsce, a przed startem rundy rewanżowej już zdążył dokonać wzmocnień. Inaczej jest na ten moment w naszej drużynie, ze składu której odeszło kilku graczy.

Kontrolny mecz nie zaburzył jednak różnicy w lokatach ligowych, ponieważ stalowcy wygrali 2:0. Szybkie prowadzenie dał Piotr Lorenc, który po rogu dopadł do piłki przed polem karnym i z woleja trafił pod poprzeczkę. Kwadrans przed końcem lewą stroną akcję przeprowadził Jakub Kloc, dośrodkował na długi słupek, gdzie futbolówkę opanował Domaradzki i z 7 metrów trafił do siatki – tym razem z prawej nogi.

Wobec braku transferów przychodzących przepustkę do występu otrzymało kilku młodych wychowanków klubu (Dawidowie Nowak, Nowosielski i Kogut oraz Krystian Jajko), którzy zebrali dobre recenzje od sztabu trenerskiego.

Piotr Paszkiewicz

W sobotę (godz. 11.30) stalowcy zagrają w Pakoszówce z LKS-em Czeluśnica.

Sparingi Wiki

Dziewięć spotkań drużyny z ul. Stróżowskiej

Prezentujemy plan gier kontrolnych zespołu Wiki. Jak się okazuje, szkoleniowiec Patryk Fryc to człowiek z prawdziwie ekstraklasowym podejściem, jako że rywali zarezerwowali już w listopadzie.

Jak już informowaliśmy, 15 stycznia ekipa ze Stróżowskiej rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej w „okręgówce”.

O początkach zimowych zajęć opowiedział nam grający trener Fryc:

– Przez dwa pierwsze tygodnie mieliśmy sześć treningów, tylko w dni powszednie. Od poniedziałku zaczął się najważniejszy okres, bo ćwiczymy trzy razy w tygodniu, a do tego dochodzi sparing w każdą sobotę.

Plan gier kontrolnych Wiki:

3 lutego (godz. 11): Wiki Sanok – Górnik Grabownica
10 lutego (godz. 11): Wiki Sanok – Partyzant Targowiska
17 lutego (godz. 11): Wiki Sanok – LKS Płowce/Stróże Małe
17 lutego (godz. 12.30): Wiki Sanok – Orzeł Wysoka
24 lutego (godz. 11): Wiki Sanok – Cisy Jabłonica Polska
27 lutego (godz. 17): Wiki Sanok – Cosmos Nowotaniec
2 marca (godz. 14): LKS Pustków – Wiki Sanok
9 marca (godz. 11): Wiki Sanok – Zamczysko Odrzykoń
16 marca (godz. 11): Wiki Sanok – Przełom Besko



Trener Patryk Fryc (z lewej) zawczasu zapewnił sparingpartnerów

Zimowe granie z Ekoballem

Futbolowe emocje w ILO



Zmagania turniejowe w sali ILO

W ILO rozegrano turnieje gromadzące łącznie 16 drużyn młodzieżowych z regionu. Dwudniowa impreza przyniosła multum spotkań i wartościowe pojedynki.

Na początek w sobotę rywalizowały zespoły młodzików młodszych (rocznik 2012). Z ośmiu ekip zwycięzcą okazała się Akademia Piłkarska Wiśniowa/Strzyżów, za którą sklasyfikowano Orzełki Brzozów i Akademię Piłkarską MKS Bieszczady Ustrzyki Dolne.

Miano najlepszego strzelca przypadło Kamilowi Piątkowskiemu, najlepszym bramkarzem uznano Dawida Serniaka, a nagrodę dla najbardziej wyróżniającego się zawodnika otrzymał Łukasz Kisiel.

W niedzielę grały drużyny młodzików starszych (2011). W tym przypadku bezkonkurencyjni byli gospodarze z Ekoballu, którzy wyprzedzili brzożowskie Orzełki oraz Remix Niebieszczy (prócz nich uczestniczyły kluby: Orleńskie Lesko, Wilczki Lesko, Orzełek Bażanówka i Bieszczady Ustrzyki Dolne). Królem strzelców został Olaf Cichecki, najlepszym bramkarzem wybrano Filipa Kłodowskiego, a najbardziej wyróżniającym się zawodnikiem turnieju okrzyknięto Błażeja Kusia.

VII Memoriał Jerzego Pietrzkiwicza

Lepsza tylko Resovia

W Uczelni Państwowej rozegrano cykliczny turniej ku pamięci legendarnego snajpera Stali Sanok, którego córka Edyta uroczystie rozpoczęła współzawodnictwo. Cała impreza została objęta honorowym patronatem przez burmistrza Tomasza Matuszewskiego.

W rozgrywce uczestniczyło siedem drużyn z rocznika 2015, większość z Podkarpacia i jedna ze Słowacji. Spotkania stały na wysokim poziomie, a końcowe rozstrzygnięcia pozostawały niepewne do finałowych gier.

Wszystkie spotkania wygrała Resovia Rzeszów, której zawodnicy triumfowali w memoriale. Tuż za zwycięzcami ulokowała się ekipa organizatorów imprezy, czyli Akademia Piłkarska Sanok. Najniż-

szy stopień podium dla AP siedem drużyn z rocznika 2015, większość z Podkarpacia i jedna ze Słowacji. Spotkania stały na wysokim poziomie, a końcowe rozstrzygnięcia pozostawały niepewne do finałowych gier.

Skład AP: Dominik Dadaś, Wojciech Adamski, Jakub Leśniak, Tymon Romanek, Marcin Radwański, Tomasz Ciepły, Jakub Świder, Max Kocyłowski, Olaf Kosiński, Aleksander Woźniak. Trener – Jakub Gruszecki.



Zdobywcy wyróżnień indywidualnych. Pierwszy z lewej – Dominik Dadaś

Akademia Piłkarska

Adeptka na kierunku Łódź

Jak poinformował profil społecznościowy Akademii Piłkarskiej, jedna z wychowanek klubu została dostrzeżona przez działaczy Akademii SMS Łódź i zaproszona na testy. Mowa o Lenie Furdak, która wyróżnia się w składzie rocznika 2013.

Warto przypomnieć, że drużyna UKS SMS Łódź po rundzie wiosennej zajmuje 4. miejsce w żeńskiej ekstraklasie. Swego czasu do tego klubu trafiła inna sanoczanka, Klaudia Maciejko.

Ostatnio kilku zawodników AP zaproszono na treningi do podkarpackich klubów. I tak Oliwier Rygiel przebywa w Stali Rzeszów, Fabian Łuszcz – w Resovii Rzeszów, a Filip Baraniewicz – w Stali Mielec.



Lena Furdak udanie rywalizuje z chłopcami

Kolumnę opracował: PIOTR PASZKIEWICZ

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Szymon podcięty, ale... współwinny

Przed tygodniem pisaliśmy o rozpoczęciu IV Zimowych Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich w koreańskim Gangwon, gdzie dobrze spisywał się Szymon Hostyński z Górnika, zajmując m.in. 7. miejsce na 500 metrów. Niestety, dalsza część zawodów była już dla niego nieudana, a przede wszystkim pechowa.



W ten sposób koreański łyżwiarz wyeliminował z walki Szymona Hostyńskiego



W rywalizacji sztafet mieszanych nasz panczenista jechał z Hanną Mazur z Orlicy Duszniki-Zdrój, córką trenera Witolda Mazura, byłego reprezentanta sanockich klubów – Zrywu i Górnika. W półfinale Polacy walczyli z gospodarzami, Kazachstanem i USA. Niestety, w pewnym momencie Koreańczyk przy próbie wyprzedzania podciął łyżwą Hostyńskiego (patrz zdjęcia), powodując jego upadek. Tym samym marzenia o medalu prysły, a były całkiem realne, bo wspomniani Koreańczycy weszli do finału, ostatecznie zdobywając srebro. Polska ekipa złożyła oczywiście protest, który jednak nic nie dał, gdyż sędziowie stwierdzili winę... obojną, utrzymując końcowy wynik rywalizacji. Cóż, nawet przyszłowiec mówi, że gospodarzom pomagają nie tylko „ściany”...

Na koniec igrzysk wychowanek Marka Drwiewi wystartował jeszcze w biegu masowym, jednak też bez powodzenia, bo efektem było 12. miejsce w jednym z półfinałów.

TENIS STOŁOWY

II liga

Punkty z Krakowa

BRONOWIANKA KRAKÓW – SKT ILO WIKI SANOK 2:8

SKT: Seroka 2,5, Kapik 2,5, Poliniewicz 1,5, Krukar 1,5.

Znów zwycięstwo w Krakowie, jeszcze wyższe niż na inaugurację sezonu z Dagmas Invest Podwawelski. Pingpongiści SKT nie odpuszczają pogoni za pierwszymi dwoma zespołami w tabeli.



Szymon Seroka wygrał wszystkie mecze po 3:0

Ostatnio nasza drużyna punktuje, aż miło, a ciąg dalszy świetnej passy mieliśmy w grodzie Kraka. Gospodarze stanowili tylko tło dla zespołu SKT, odnosząc jedynie dwa zwycięstwa singlowe. W ekipie gości pierwsze skrzypce grali Szymon Seroka i Krzysztof Kapik, zdobywając komplety punktów; ten pierwszy nie stracił nawet seta. Resztę dorobku dołożyli Grzegorz Poliniewicz i Piotr Krukar.

KICK-BOXING

Dobre walki w Bieruniu

Tym razem ekipa Texom Samuraja pojechała do Bierunia na zawody Super League Thaiboxing, przywożąc trzy złote medale. A wywalczyli je: Ewelina Huta-Kozłowska, Łukasz Horodejczuk i Miłosz Głogowski.

Startująca w formule K1 (do 56 kg) Huta-Kozłowska po zaciętym starciu jednogłośnie pokonała zawodniczkę Absortio Gym Rybnik. Podopieczna Artura Szychowskiego, która była celniejsza i bardziej zdeterminowana, w swojej trzeciej walce odniosła trzecie zwycięstwo.

Horodejczuk potwierdził „stójkowe” umiejętności, wygrywając z zawodnikiem Fight Club Champion. Dominował siłą, wszechstronnością

i przegładem do tego stopnia, że rywal został poddany przez swój narożnik.

Powody do radości miał też Głogowski, po dłuższej przerwie wracający do startów. I to w dobrym stylu, o czym przekonał się zawodnik Spartan Radlin; jednogłośnie zwycięstwo na punkty.

– Mamy dopiero styczeń, a już zaliczyliśmy starty w każdej z formuł, w których klub się specjalizuje – napisano na stronie Texom Samuraja.



Ewelina Huta-Kozłowska (z prawej) wygrała trzecią walkę w karierze

LEKKOATLETYKA

X Zimowy Maraton Bieszczadzki

Sześć medali, trzy zwycięstwa

Zawody w Cisnej jak zwykle z udziałem naszych biegaczy, którzy sześć razy stawali na podium. Zwycięstwa odnieśli Renata Hołowaty, Tomasz Mazurkiewicz i Michał Dmitrzak.

Najwięcej reprezentantów mieliśmy w wyścigu na 10 km. Czołową dziesiątkę zamknęli Łukasz Łagoźny z SanOK Biega (49.32) i Mazurkiewicz (49.33). Pierwszy zajął 6. miejsce w kat. M40, a drugi wygrał M50, w której 3. pozycję ex aequo zajęli Robert Kostka i Franciszek Rościński (57.06). Startował jeszcze Paweł Bobyk – dalsza lokata. Wśród kobiet ścigały się dwie zawodniczki SanOK Biega – najszybsza była Hołowaty, finiszując z czasem 50.20, a tuż za podium sklasyfikowano Mariolę Knap (1:01.14, pozycja 3. w K40).

W biegu na 20 km kat. M50 wygrał 8. generalnie Dmitrzak (sanoczanin z Londynu) z wynikiem 1:57.10. W kat. M30 drugą dziesiątkę otworzył Łukasz Wąsik, a wśród pań dalszą pozycję zajęła Natalia Wojtowicz.

Na dystansie 43 km przypomniał się Damian Dziewiński (35BLP/SanOK Biega), któremu czas 3:39.57 dał 7. miejsce generalnie, 6. wśród



Tomasz Mazurkiewicz (z prawej) i Łukasz Łagoźny

mężczyzn i 4. w M40. W tej kat. wiekowej drugie dziesiątki otworzyli Jarosław Jachimowski (SanOK Biega) i Marta Leśniak-Popiel.

I Ogólnopolski Mityng Przyjaźni

Dwa miejsca na podiach

Kolejny start Komunalnych, ponownie w Rzeszowie, jak zwykle z lokatami na podiach. Tym razem 3. miejsca zajęły Julia Żuchowska i Łucja Mrugała.

W skoku wżwyz Żuchowska wywalczyła 3. pozycję z wynikiem 1,50 m, zaś 4. miejsce przypadło Oliwii Radwańskiej (1,40). Ponadto w trójskoku 7. była Maja Wojtanowska, a 9. Kamila Wolan, natomiast czołową dziesiątkę skoku w dal zamknęła Maja Brońska-Uczeń (startowała jeszcze Mrugała).

Wśród junierek młodszych ścigały się dwie płotkarki Komunalnych. W biegu na 60 m jako 3. finiszowała Mrugała (9,56), a lokatę niżej sklasyfikowano Urszulę Sobolak (9,64). W analogicznym biegu młodszyczek 4. była Brońska-Uczeń (10,25). Dwie ostatnie poprawiały rekordy życiowe.



Łucja Mrugała (z lewej) i Urszula Sobolak ścigały się na 60 m ppl

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

3. Grand Prix Podkarpacia Młodzików

Zagrali w Krośnie

Na turnieju w Krośnie wystąpiło dwóch graczy SKT – Karol Hydzik i Piotr Harajda.

Lepiej poszło Hydzikowi, który po dwóch wygranych i porażce wyszedł z grupy. W fazie pucharowej odniósł zwycięstwo, potem uległ kolejnemu rywalowi, bo na koniec znów wygrać, co ostatecznie dało mu 9. miejsce. Natomiast Harajda, młodszy od większości rywali, wygrał tylko jeden mecz w grupie.



Karol Hydzik

Sanocka Liga Sokola

Walka w grupie A

W kolejnym turnieju zwycięstwa odnieśli Daniel Kozioł i Mariusz Lubieński, a nowym liderem został Krzysztof Małek.

W grupie A walka była bardzo zacięta, a aż trzech zawodników miało po jednej porażce. Ostatecznie najlepszym bilansem setów legitymował się Kozioł, wygrywając przed Bolesławem Bartkowskim i Małkiem.

W grupie B zdecydowanie najlepszy okazał się M. Lubieński – komplet zwycięstw i tylko 2 stracone sety. Kolejne miejsca zajęli Miłosz Zarzyczy i Paweł Lubieński (po dwa przegrane mecze).

W klasyfikacji łącznej prowadzenie objął Małek (33 punkty), za którym plasują się Marek Serwiński (31) i Bartkowski (30).

